

# Polonia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
KATOWICE, SOBIESKIEGO 11

WYCHODZI 7 RAZY W TYGODNIU

TELEFON KATOWICE  
№ 34-981

WYDAWCA: ŚLĄSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONIA” SP. AKC. W KATOWICACH. ZAŁOŻYCIELI I NACZELNY REDAKTOR WOJCIECH KORFANTY. REDAKTOR ODPOWIEDZ. AUGUSTYN PUSTELNIK

## Eden przybył do Moskwy

Rozmowy z Litwinowem rozpoczęły się w czwartek

Londyn, 28. 3. Tel. wł.  
Lord Eden przybył do Moskwy około północy. Na dworcu przywitał Edena komisarz dla Spraw Zagranicznych, Litwinow i inni przedstawiciele władz.

Na ziemi rosyjskiej powitał lorda Edena urzędnik komisariatu Spraw Zagranicznych, Weinberg, który oczekiwał w Niegoreloje. Rozmowy rozpoczęły się w czwartek rano, przyczem lord Eden przedstawił Litwinowowi wyniki wizyty berlińskiej, oraz poglądy angielskie w związku z deklaracją z 3 lutego. W piątek lord Eden przyjęty będzie przez Stalina.

Moskwa, 28. 3. Tel. wł.  
Podczas popołudniowej rozmowy między lordem Edenem, a komisarzem Litwinowem poruszono najważniejsze zagadnienia, stojące w związku z obecnym położeniem międzynarodowym. Rozmowy toczyły się w atmosferze najbardziej przyjaznej. Oświadczenie Hitlera na temat Rosji i rezultaty rozmów berlińskich były przedmiotem szczególnie często poruszonym w czasie rozmowy. Dotychczas nie zaznaczyła się w żadnej sprawie żadna różnica zdań między Edenem i Litwinowem. Doszli oni do zupełnie tych samych wniosków, dotyczących wyniku rozmów berlińskich.

Moskwa, 28. 3. Tel. wł.  
W otoczeniu lorda Edena panuje przekonanie, że Anglia mogłaby zająć stanowisko życiowo neutralne w sprawie sojuszu francusko-sowieckiego. Ta zmiana poglądów angielskich świadczy o wrażeniu, jakie na ministrach angielskich zrobiły oświadczenia kanclerza Hitlera.

### Żądania Hitlera

Londyn, 28. 3. (Tel. wł.)  
Twierdzą tutaj, że Hitler w rokowańkach berlińskich żądał silnej floty powietrznej, by móc każdej chwili podjąć walkę przeciwko Sowietom, a jako argument wysuwał, że rosyjskie eskadry, mogą zniszczyć całą Saksonję i Prusy, podczas gdy bomby niemieckie, mogłyby

godzić tylko w miasta rosyjskie. Antysowiewskie zapędy Hitlera skryształizowały się w propozycji zawarcia wyraźnego u-

### Zaprzeczenie niemieckie

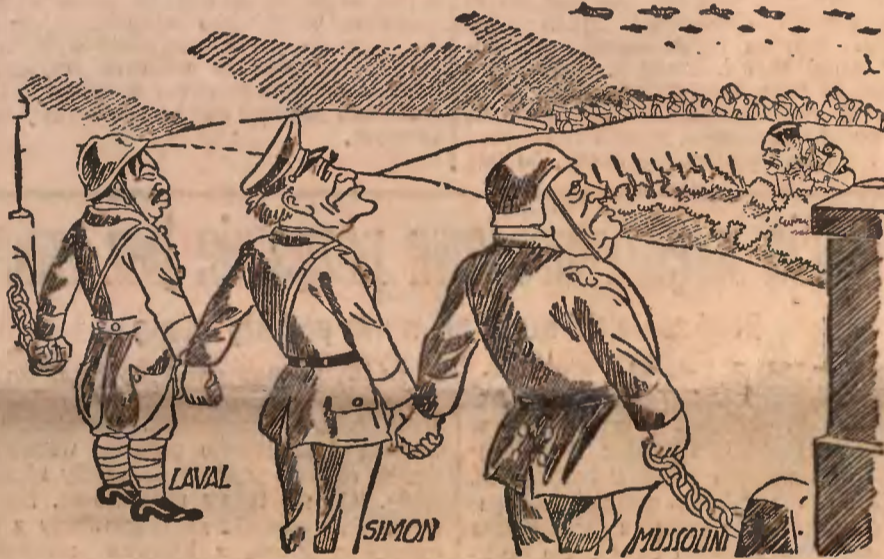
Berlin, 28. 3. PAT.

N. B. I. ogłosiło następujący komunikat: Wiadomość „Daily Telegraph” z dnia 27 marca 1935 r., według której kanclerz Rzeszy w swoich rozmowach z angielskimi mężami stanu wysunął mial, jako punkt programu polityki niemieckiej m. in. żądanie odzyskania spowrotem „kurytarza”, przyłączenie obszarów niemieckojęzycznych w Czechosłowacji itd., jest rzekomo w całej swej treści zmyślona i

kładu zaczępno odpornego między Niemcami i Anglią, skierowanego przeciwko Sowietom.

stanowi niecne polityczne zatrucie studzień, które strona niemiecka jaknajostreż odpięra. Komunikat powyższy N. B. I. opatruje tytułem: „Polityczne zatrucie studzień”. „Falszywa wiadomość „Daily Telegraph”.

Parýż, 28. 3. Tel. wł.  
Rewelacje angielskiego dziennika „Daily Telegraph” w sprawie żądań terytorjalnych Hitlera, według zdania tutejszych dzienników: „Intransigeant” i „Journal des Debats”, są najzupełniej ściśle.



Łańcuch bezpieczeństwa.

(Vendemiaire.)

## Dymisja gabinetu prof. Kozłowskiego

P. Sławek tworzy nowy rząd

Warszawa, 28. 3. PAT.  
W czwartek o godz. 13,30 odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym powzięta została uchwała o zgłoszeniu na ręce P. Prezydenta R. P. dymisji całego gabinetu.

Warszawa, 28. 3. PAT.  
O godz. 14,30 p. premier prof. Leon Kozłowski udał się na Zamek, by doręczyć P. Prezydentowi R. P. prośbę o zwolnieniu go wraz ze wszystkimi ministrami z zajmowanych stanowisk. P. Prezydent dymisję gabinetu przyjął, powierzając jednocześnie p. premierowi Kozłowskiemu i wszystkim dotychczasowym członkom rządu kierownictwo spraw państwowych aż do chwili mianowania następnego gabinetu.

Warszawa, 28. 3. PAT.  
P. Prezydent R. P. powierzył misję sformowania gabinetu prezesowi klubu parlamentarnego B. B. W. R. plk. Waleremu Sławkowi.

### Kto wejdzie do nowego rządu?

Warszawa, 28. 3. (Tel. wł.)  
Nowomianowany premier, plk. Walerę Sławek już dwukrotnie stał na czele rządu. Po raz pierwszy objął ster rządu w dniu 20 marca 1930 r. Następnie był premierem w okresie od 4 grudnia 1930 r. do 26 maja 1931 r.

P. Kozłowski swój urlop spędził prawdopodobnie we Włoszech. Jak słychać, przyczyną nielaski p. Kozłowskiego, który nie obejmie żadnego stanowiska

tycznego, noszą charakter prywatny i podniesione zostały przez jednego z b. premierów.

Jako kandydatów na ministrów wymienia się w dalszym ciągu przedewszystkiem p. Cara jako ministra sprawiedliwości. Nie jest jednak wykluczone, że minister Michałowski zatrzyma w dalszym ciągu tę tekę. Jako przyszłego ministra przemysłu i handlu wymienia się obecnego dyrektora Chorzowa i Mościc inż. Kwiatkowski. Jako kandydata na ministra oświaty wymienia się plk. Kiliński, kierownika urzędu wychowania fizycznego. Ministrem komunikacji miałby zostać poseł Brzozowski z B. B.

W zastępstwie p. Sławka kierownictwo klubu B. B. W. R. obejmie prawdopodobnie b. premier Jędrzejewicz. Rozeszły się także pogłoski o możliwości powołania senackiego referenta konstytucji hr. Rostworowskiego do czynnej służby państwowej, zwłaszcza w dziedzinie dyplomacji, w której już pracował za czasów Rady Regencyjnej. Byłoby to zgodne z obecnym kierunkiem polityki zagranicznej rządu. Kolejność wydarzeń realizujących uchwałę konstytucyjną ma być następująca:

- 1) Ogłoszenie nowej Konstytucji w Dzienniku Ustaw i wejście jej w życie.
- 2) Opracowanie i uchwalenie przez Sejm nowej ordynacji wyborczej i ustawy o wyborze Prezydenta R. P., oraz ustawy o Senacie.
- 3) Rozwiązanie Sejmu i przeprowadzenie wyborów.
- 4) Ukonstytuowanie się nowego parlamentu.

Wybór nowego Prezydenta R. P.,

o He p. Prezydent Mościcki uznałby za stosowne ustąpić ze swego stanowiska i wskazać zgodnie z nową Konstytucją ewentualnego swego następcę.

W chwili, gdy to piszemy, nie wiadomo jest jeszcze skład rządu p. Sławka. Wystarczy jednak jego osobistość, aby go scharakteryzować. P. Sławek odznacza się dużym optymizmem i niezłomną wiarą w dziejowe posłannictwo Józefa Piłsudskiego. Jest on najwierniejszy z najwierniejszych. Dojście do władzy p. Sławka oznacza zwycięstwo prawego skrzydła sanacji i umocnienia stanowiska konserwatystów, którzy wielkie zasługi mają około powstania nowej konstytucji. Prawdopodobnie, p. Sławkowi powierzono rządy i dla tego, że cieszy on się większym autorytetem wśród sanacji, a odegrały tu prawdopodobnie poważną rolę także nadzieje, że zdola on położyć kres wewnętrznym intrygom i niesnaskom w obozie sanacyjnym.

Optymizm i wiara p. Sławka mogą mieć siłę w sobie z jednej strony niespodzianki niekoniecznie pożądane w życiu państwowym, z drugiej strony przemówienia jego przeciwko użytkownikom reżimu sanacyjnego wzbudzą u wielu nadzieje, że zabierze się do oczyszczenia obozu sanacyjnego z niepożądanych i szkodliwych naleciałości. Czy nadzieje te sprawdzą się, nokaże niedaleka przyszłość. Pracy p. Sławka w tym kierunku przyszkadzać będą ważniejsze zadania, jak wprowadzenie w życie nowej konstytucji i przeprowadzenie wyborów. Sytuację międzynarodową p. Sławek ma niełatwą.

## Megalomania niemiecka

### Fiasko angielskie

Angielski minister spraw zagranicznych Simon opuścił w środę samolotem Berlin i wrócił do Londynu. Zapytany przez dziennikarzy o wyniki rozmów z rządem Hitlera, odpowiedział, że nie ma nic do powiedzenia. Cała prasa europejska stwierdza jednogłośnie, że rozmowy Simona i Edena z p. Hitlerem skończyły się wielkim niepowodzeniem. Minister Simon natychmiast w środę poinformował gabinet angielski o swych rozmowach berlińskich, których wynik charakteryzuje ten fakt, że posiedzenie gabinetu trwało zaledwie 40 minut.

Wizyta angielska w Berlinie ma tylko ten wynik, że stanowisko rządu niemieckiego zostało jasno określone. Europa wie, do czego Niemcy hitlerowskie dążą. Angielski minister Eden z Berlina udał się do Moskwy, skąd uda się do Warszawy i Pragi. W ten sposób opinia głównych państw europejskich będzie ostatecznie ustalona.

Według doniesień pism paryskich Hitler w rozmowie z angielskimi ministrami wysunął następujące żądania:

1) Niemcy żądają prawa utrzymania stałej armii lądowej w liczbie 550.000 chłopca. Gotowe są wyrzec się budowy tanków i ciężkiej artylerji, jeżeli i inne państwa europejskie uczynią to samo.

2) Niemcy żądają prawa utrzymania floty wojennej o 420.000 ton, co wynosiloby 35 proc. wojennej floty angielskiej.

3) Co do floty powietrznej Niemcy żądają prawa równości z tem państwem europejskim, które ma najsilniejszą flotę powietrzną.

Pozatem pisma paryskie donoszą, że Hitler gotów jest zawrzeć Lokarno zachodnio - europejskie i godzi się na zabezpieczenie zachodnich granic, gotów jest nawet przystąpić do zachodniego paktu powietrznego, ale do tych ustępstw na zachodzie jest gotów tylko pod warunkiem, że otrzyma wolną rękę na wschodzie, a równocześnie oświadcza, że jest stanowczym przeciwnikiem Paktu Wschodniego.

Prasa londyńska ogłasza dalsze szczegóły o stanowisku Hitlera i jego pretensjach. Nastroje jej są nader pesymistyczne. Konserwatywna poważna „Morning Post” donosi, że szczególnie sprawa Paktu Wschodniego przedstawia wielkie trudności. Do Paktu Wschodniego zarówno Anglia jak Francja przywiązują wielką wagę. Tworzy on jedną z podstaw porozumienia francusko - angielskiego. Rząd Rzeszy przyswaja sobie plany wschodnie Rosenberga. Anglia, Francja i Włochy są z sobą zupełnie zgodne, że poświęcenie Rosji apetytom niemieckim byłoby polityką niebezpieczną i krótkowzroczną. W tych warunkach uważa się jakakolwiek współpracę z Trzecią Rzeszą za rzecz nieomal niemożliwą. Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach dójdzie do zupełnego odosobnienia Niemiec i do utworzenia bloku państw przeciwnych rewizji odwodzą Francji i Rosji.

„Daily Telegraph”, pismo, które dotychczas naogół okazywało pewną sympatię dla Trzeciej Rzeszy, podaje niezmiernie sensacyjne szczegóły o pretensjach hitlerowskich. Według doniesień tego pisma, Hitler podczas rozmów berlińskich z angielskim ministrami próbował pozyskać Anglię dla popierania niemieckiej polityki wschodniej, a przede wszystkim dla polityki Trzeciej Rzeszy, wymierzonej przeciw Rosji. Pismo to próbuje niemieckie nazwać bezsensownymi. **Propozycje, robione przez Hitlera angielskim ministrom, przekraczają najgorsze przewidywania.** Żądał on nie tylko silnej armii lądowej, floty wojennej i powietrznej, ale także wielkich ustępstw terytorjalnych na wschodzie Europy i na tych warunkach ofiarował Anglii sojusz zaczepno - odporny.

Wyrazić musimy nasze zdziwienie, że sąd grodzki w Katowicach skonfiskował wczoraj „Polonję” i „Siedem Groszy” za zamieszczenie pewnych szczegółów o terytorjalnych żądaniach Hitlera. Przecież żądania te oddawna są znane, a między innymi Hitler dał im niedwuznacznie wyraz w swojej książce „Mein Kampf”, a przed Hitlerem te same żądania wysuwali Stresemann, Brüning, Treviranus, nawet sam Hindenburg i inni. Zawsze prasa polska mogła o nich swobodnie pisać.

Trudno dociec przyczyn, dla których dzisiaj pisanie o pretensjach niemieckich traktowane jest u nas jako rozsiewanie fałszywych wiadomości. By się nie narażać na powtórna konfiskację, nie możemy pisać o żądaniach terytorjalnych Hitlera na wschodzie, ale dla ich charakterystyki wystarczy podkreślić, że Hitler żądał także wyprostowania granicy czesko-niem. i wcielenia 3½ milj. Niemców czeskich do Rzeszy, oraz gospodarczego połączenia Austrii z Niemcami. „Daily Telegraph” w ten sposób charakteryzuje żądania niemieckie: „Oddaj sakiewkę lub życie”. A dalej pismo angielskie pisze: „Z taką polityką Niemcy nie będą mieli szczęścia w Anglii. Można rozumieć żądanie równouprawnienia, ale co innego jest, żądanie sakiewki lub życia. **Temu szantażowi nie ulegniemy.**”

Spowodu jednostronnego przekreślenia przez Trzecią Rzeszę Traktatu Wersalskiego, rozpoczęcia wielkich zbrojeń i wprowadzenia powszechnej służby wojskowej wbrew zakazom tego traktatu, trudności polityczne w Europie się piętrzą. Świadczy o tem nie tylko gorączkowa działalność dyplomacji europejskiej, lecz także wzmożone zbrojenia się wszystkich państw, czujących się zagrożonymi przez Trzecią Rzeszę. Mocarstwa europejskie protestują przeciw samowoli Niemiec. Dziwne jest stanowisko rządu polskiego. Nasamprzód długo milczał. Nareszcie dowiedzieliśmy się z komunikatu PAT'icznej, że ambasador Lipski wyluszczył niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Neurathowi  **poglądy rządu polskiego na sytuację międzynarodową, wytworzoną przez ogłoszenie przez rząd niemiecki ustawy z dnia 16 bm.** Jak te poglądy rządu polskiego wyglądają, nie wiemy. Prasa zagraniczna doniosła, że rząd polski protestował przeciwko niemieckiej ustawie z dnia 16 bm. Na to urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne doniosło, że doniesienie prasy zagranicznej o rzekomym proteście polskim, „**jest całkowicie nieścisłe.**” **Rząd polski nadal zachowuje milczenie.**

Zagranicą zaś tego stanowiska rządu naszego nikt nie rozumie. I my w kraju go nie rozumiemy, a rozumiemy je coraz mniej wobec tego, że u nas konfiskuje się wiadomości o apetytach Trzeciej Rzeszy na wschodzie, a pozwala się natomiast dygnitarzom Trzeciej Rzeszy, jak Wagnerowi występować na hitlerowskich zebraniach w Polsce. Cóż dziwnego, że agitatorzy niemieccy w naszych zachodnich województwach, a szczególnie na Śląsku,  **prowadzą zuchwałą podziemną agitację antypaństwową.** Naprawdę, trudno to wszystko zrozumieć!

# Wniosek posła Strońskiego

## upadł na czwartkowym posiedzeniu Sejmu

Warszawa, 28. 3. Tel. wł.  
Czwartkowe posiedzenie Sejmu trwało za ledwie 20 minut, wliczając w to 5 minutową przerwę. Na wstępie złożył ślubowanie p. Andrzejewski, który wszedł do Sejmu na miejsce p. Polakiewicza. Po złożeniu ślubowania przez p. Andrzejewskiego, marszałek oświadczył, iż do protokołu z 142 posiedzenia Sejmu poseł Stroński wniósł zarzut z ramienia Klubu Narodowego. Sekretarz, poseł Skrypnik, odczytał w całości zarzuty prawne posła Strońskiego, zakończone następującymi słowami: „Uchwała powzięta na 142 posiedzeniu Sejmu w punkcie 4-tym porządku dziennego w przedmiocie uchwalonych w Senacie zmian projektu ustawy konstytucyjnej, jest nieważna, a stwierdzenie, iż zmiany te zostały przyjęte, powinno być z protokołu usunięte.”

Marszałek Świątalski odezwał się następująco: Przystępujemy do głosowania...  
Poseł Stanisław Stroński: Proszę o głos dla poparcia zarzutu.

Marszałek: Nie mogę panu posłowi udzielić głosu, gdyż byłoby to wznowieniem dyskusji już zakończonej na poprzednim posiedzeniu. Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem sprzeciwu p. Strońskiego, zechce wstać.

Za przyjęciem sprzeciwu posła Strońskiego

głosowała cała opozycja, to znaczy te kluby, które głosowały w dniu 23 marca przeciwko konstytucji. Za odrzuceniem sprzeciwu, czyli za przyjęciem protokołu z poprzedniego posiedzenia głosował B. B., oraz trzy „przyczepki”, t. zn. Stronnictwo Agrarne, Klub Ruchu Narodowego i Zjednoczenie Chrześcijańsko-Społeczne, oraz klub mniejszości narodowych. Wobec tego, marsz. Świątalski stwierdził, że zarzuty posła Strońskiego zostały odrzucone, a tem samem protokół z posiedzenia Sejmu w dniu 23 i 24 marca został przyjęty. Klub B. B. przyjął to oświadczenie oklaskami.

Następnie zarządono krótką przerwę, poczem sekretarz odczytał protokół z czwartkowego posiedzenia, który Sejm przyjął bez zmian.

Na zakończenie sekretarz odczytał interpelację Klubu Narodowego w sprawie odmówienia praw publiczności gimnazjum polskiemu w Bytomiu. Interpelacja pisze m. in.: „Odmowa udzielenia praw publiczności nastąpiła pomimo, iż dotychczasowe wizytacje wypadły naogół zadawalająco. W ten sposób był jedynej szkoły polskiej średniej w Niemczech jest zagrożony, a ludność polska, licząca według danych niemieckich przeszło 800.000, a w istocie przekraczająca 1 i ćwierć miliona głów, może być w każdej chwili pozbawiona jedynej w Niem-

czes średniego zakładu naukowego. W tym samym czasie ludność niemiecka w Polsce, znacznie mniej licząca, posiada 29 zakładów naukowych z językiem wykładowym niemieckim. Ta rażąca nierówność praw ludności polskiej w Niemczech i ludności niemieckiej w Polsce jest pogwałceniem umowy polsko-niemieckiej z dnia 15 maja 1922 r. W tym stanie rzeczy podpisani zwracają się do p. ministra Spraw Zagranicznych z zapytaniem, co zamierza uczynić, aby zabezpieczono poszanowanie praw narodowych ludności polskiej w Niemczech, przysługujących jej z mocy umowy polsko-niemieckiej z 15 maja 1922 r.

Na zakończenie posiedzenia, Marsz. Świątalski odczytał pismo o zamknięciu sesji budżetowej Sejmu.

### Prof. Kozłowski wraca do Lwowa

Warszawa, 28. 3. Tel. wł.

Duże wrażenie wywołały pogłoski, że prof. Kozłowski nie otrzyma żadnego stanowiska w nowym rządzie. Współpracownikowi jednego z pism sanacyjnych oświadczył p. Kozłowski, że zamierza rozpocząć urlop wypoczynkowy, poczem z dniem 1 lipca powróci na swą katedrę we Lwowie.

Prof. Kozłowski objął ster rządu w połowie maja. Jeszcze przed paru miesiącami uważał swą pozycję za b. mocną i w wywiadzie, drukowanym w „I. K. C.”, na pytanie, czy będzie przeprowadzał wybory, odpowiedział „prawdopodobnie”. Okazało się jednak, że p. Kozłowski nie umiał odgadnąć zamiarów czynnika decydującego w sprawie konstytucji, nie uzyskał od niego — ani przed, ani po uchwaleniu konstytucji — żadnego poparcia dla projektu p. Cara, a projekt ordynacji wyborczej, z którym zgłosił się do Belwederu, został podobno wyraźnie odrzucony.

P. Kozłowski prowadził w ostatnich tygodniach walkę z jednym ze swych kolegów w gabinecie. Minister ów jeździł do Wisły, do Prezydenta Rzplitej i starał się o stanowisko premiera. Belweder rozstrzygnął jednak sprawę w ten sposób, że żaden z rywalizujących polityków premierem nie został.

### Jeszcze jedno zaprzeczenie

Berlin, 28. 3. Tel. wł.

Niemieckie Biuro Informacyjne demantuje doniesienia prasy włoskiej, według których Niemcy ze specjalnym zainteresowaniem śledzą wydarzenia w Abisynji i zaproponowały rządowi abisyńskiemu wysłanie oficerów jako instruktorów, oraz dostawę materiałów wojennych. Oficjalna agencja niemiecka podkreśla, że doniesienia te należy uważać za tendencyjne i złośliwe podejrzenia, pozbawione wszelkich podstaw.

### Ultimatum niemieckie?

Berlin, 28. 3. (Tel. wł.)

Krają pogłoski, iż rząd niemiecki zdecydowany jest podjąć stanowcze kroki, by nie dopuścić do wykonania wyroku śmierci na skazanych w Kownie hitlerowcach. Rząd niemiecki chce zwrócić się do państw gwarantujących układ kłajpedzki o interwencję, a jeżeli nie odnie się do skutku ma zamiar wystąpić z oficjalną notą do Francji, Anglii, Włoch i Japonii. Koła dobrze poinformowane twierdzą, że możliwe jest nawet wystąpienie do rządu litewskiego ultimatum.

### Ludendorff

Berlin, 28. 3. (PAT.)

Generał Ludendorff zamieszcza w ostatnim numerze wydawanego przez siebie dwutygodnika „An Heiliger Quelle deutscher Kraft” (u świętego źródła siły niemieckiej), oświadczenie, w którym wita decyzję rządu Rzeszy o wprowadzeniu obowiązkowej służby wojskowej w Niemczech, jako wielki czyn narodowy. Ludendorff podkreśla, że słowa holdu, z jakimi gen. Blomberg zwrócił się pod jego adresem w czasie aktu państwowego w Berlinie, głęboko go wzruszyły, gdyż „on sam służył właśnie takiej armii ludowej i walczył za nią”. Ludendorff wyraża nadzieję, że dążenia do zespolenia całego narodu niemieckiego na zasadzie rasizmu i niemieckiej religii, znajdy coraz większe zrozumienie i kończy: „Chcemy być wolnymi nie tylko wobec ewentualnych wrogów mocarstw sąsiedzkich, lecz również wobec pozapaństwowych potęg, które w ukryciu prowadzą robotę, rozsadzającą naród niemiecki. Niech żyje wolność!”

### Wychowawca króla

Białogród, 28. 3. (PAT.)

Agencja Avala donosi: Rada regencyjna mianowała wychowawcą króla, Piotra drugiego, senatora Ziwanowicza. Obowiązkiem wychowawcy będzie czuwanie nad wykształceniem młodocianego króla.

## PROTEST POSŁA TRAMPCZYŃSKIEGO

### przeciwko opieszałości Sądu Najwyższego

Warszawa, 28. 3. Tel. wł.  
Poseł Trampczyński wysłał do marszałka Sejmu list w sprawie mandatu posła Jeszkego z B. B.

W lutym 1934 r. Klub Narodowy zakwestjonował mandat pos. Jeszkego, uważając go za wygasły wskutek zamianowania p. Jeszkego notariuszem. Komisja regulaminowa postanowiła w marcu 1934 r. prosić p. marszałka o zażądanie od Sądu Najwyższego opinii w tej sprawie. P. pos. Trampczyński oświadcza, że, jak się obecnie dowiedział, sprawa wcale jeszcze do Sądu Najwyższego nie doszła, bo leży

w prokuraturze Sądu Najwyższego, która wedle przepisów regulaminu winna złożyć Sądowi Najwyższemu swoje votum. Ponieważ sprawa mandatu p. Jeszkego, pisze poseł Trampczyński, jest pod względem faktycznym nie sporna, a pod względem prawniczym wcale nie skomplikowana, mogą tylko przypuszczać, że sprawę w prokuraturze rozmyślnie włożono pod sułko. Nietylko we własnym interesie, ale także w interesie porządku w państwie, muszę przeciwko takiemu traktowaniu sprawy zaprotestować.

## Sytuacja międzynarodowa pozostaje bez zmian

### Rząd angielski czeka na wynik podróży Edena

London, 28. 3. Tel. wł.

Oficjalnie komunikują: Minister Spraw Zagranicznych, Simon, ma złożyć w czwartek w Izbie Gmin krótkie oświadczenie na temat wyniku rozmów berlińskich. Pełniejsza ocena sytuacji europejskiej musi być odroczone do powrotu lorda Edena z Moskwy, Warszawy i Pragi. Po przybyciu z Berlina, Simon, odbył naradę z premierem, a w ciągu wieczora złożył na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu gabinetu sprawozdanie. O czwartkowym oświadczeniu w Izbie Gmin, zgóry można powiedzieć, że będzie ono krótkie, a to z uwagi na rozmowy będące w toku. Jednak w kołach ministerjalnych stwierdzają, że rokowania berlińskie dały sposobność do „pełnego wyjaśnienia wzajemnych poglądów”. Życzeniem obu rządów jest zabezpieczyć i wzmocnić pokój w Europie, jednak istnieją wielkie różnice w zapatrywaniach na sposoby osiągnięcia tego celu. Rząd brytyjski usilnie broni systemu zbiorowego zapewnienia spokoju, co spotyka się w Berlinie z życzeniami specjalnymi, możliwymi do urzeczywistnienia przy systemie wolnej ręki w zakresie polityki zagranicznej. W szczególności w odniesieniu do sprawy paktu wschodniego, paktu zapewniającego niemieckim się do spraw austrjackich, sprawy rozbrojeń i powrotu do Ligi

Narodów, rozmowy wykazały bardzo niewiele wspólnych podstaw w poglądach brytyjskich i niemieckich. Niemieckie zastrzeżenia przeciwko paktowi wschodniemu, są ogólnie znane i pozostały niezmiennymi. Co się tyczy rozbrojenia, Niemcy wyrażają gotowość zrezygnowania z tych rodzajów broni, z których zrezygnują wszystkie inne państwa oraz do zawarcia układu, sprowadzającego zupełnie równouprawnienie w zakresie zbrojeń i przynajmniej Niemcom prawo do określenia ich zbrojeń w stosunku do sił zbrojnych państw sąsiednich.

**HITLER ZAŻAŁ TAKŻE USTĘPSTW W BARDZO WIELU RÓŻNYCH DZIEDZINACH, STWIERDZAJAC, ŻE OD UZYSKANIA TYCH USTĘPSTW ZALEŻY POWRÓT NIEMIEC DO LIGI NARODÓW.**

London, 28. 3. Tel. wł.  
Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie Lansbury'ego, min. Simon oświadczył, że wizyta berlińska była jedną z serii wizyt informacyjnych, po których ma nastąpić konferencja w Stresle. W toku rozmów zaznaczyła się poważna różnica zdań rządu angielskiego i niemieckiego.

Simon nie odpowiedział na pytanie posła Partji Pracy, Thorne'a, który zapytał, czy Simon może przedstawić mu swój pogląd o Hitlerze. Pytanie to wywołało wielką wesołość w Izbie Gmin.

### Pesymizm prasy

London, 28. 3. Tel. wł.

Prasa angielska jednomyślnie stwierdza fiasko rozmów berlińskich ministrów angielskich. „News Chronicle” jest zdania, że następstwem tego prawdopodobnie będzie zwiększenie armii sowieckiej a zarazem utworzenie bloku, w którego skład wejdzie Francja, Mała Ententa, Rosja sowiecka i możliwe także Wielka Brytania. Celem tego bloku będzie utrzymanie pokoju europejskiego. Niewątpliwie blok ten uważany będzie w Niemczech za zamiar okazywania Niemiec i doprowadzi do nowych dalszych zbrojeń niemieckich. Dziennik jest zdania, że ta droga nie prowadzi do celu.

„Morning Post” stwierdza, że jakkolwiek wizyta berlińska nie przyniosła pozytywnych rezultatów, to jednak posiada pewne korzyści, już choćby z tego względu, że ministrowie angielscy mieli możliwość zaznajomienia się ze stanowiskiem, jakie w polityce międzynarodowej zajmują Niemcy hitlerowskie.

„Times” podkreśla, że rozmowy wykazały biegunowo przeciwne stanowiska o-

bu rządów we wszystkich kwestiach. Niemcom zdaje się, że system zbiorowego bezpieczeństwa nie wystarcza do osiągnięcia celu. Hitler podkreślał wprawdzie, że głównym celem jego polityki jest wzmocnienie pokoju europejskiego i współpraca międzynarodowa, ale nie sprecyzował swego stanowiska w tej sprawie. Poza zachodnim paktem wzajemnej pomocy lotniczej, Hitler nie zgodził się na żadną inną propozycję.

„Times” oświadcza następnie, że Hitler wystąpił przeciwko Z. S. R. R. poprosu fanatycznie, oświadczając kategorycznie, że nie przystąpi do żadnego systemu paktu zbiorowego z udziałem Z. S. R. R. Hitler, jak twierdzą „Times”, uważa Niemcy za wał ochronny zachodniej Europy przeciwko tendencjom komunistycznym i uważa jakikolwiek system, któryby go zmusił do zajęcia stanowiska po jednej lub po drugiej stronie, za wykluczony.

Hitler miał również zaznaczyć, że nie może zobowiązywać się, aby Niemcy stanęły po stronie przeciwnej Polsce, z którą podpisały 10-letni pakt o nieagresji.

# Interpelacja Zespołu Posłów Ch. Dem. i N.P.R. Podróż po Polsce

## w sprawie stronniczego postępowania władz skarbowych i Zakładu Ubezpieczeń

Poniżej interpelacja odczytana została na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dniu 26 bm.:

W listopadzie 1934 r. władze skarbowe umorzyły firmie „Drukarnia Śląska”, w której drukuje się „Polska Zachodnia”, zaległości podatkowe i to:

|                       |              |
|-----------------------|--------------|
| za rok 1931           | 2.992,40 zł. |
| za rok 1932           | 798,59 zł.   |
| za rok 1933           | 3.592,35 zł. |
| Za I półrocze 1934 r. | 1.946,82 zł. |

podatek przemysłowy:

|                       |            |
|-----------------------|------------|
| za rok 1931           | 550,70 zł. |
| za rok 1932           | 858,13 zł. |
| za rok 1933           | 356,23 zł. |
| za I półrocze 1934 r. | 342,87 zł. |

Wydawnictwu „Polski Zachodniej” władze skarbowe umorzyły podatku przemysłowego:

|             |              |
|-------------|--------------|
| za rok 1930 | 967,40 zł.   |
| za rok 1931 | 1.249,00 zł. |
| za rok 1932 | 1.674,00 zł. |
| za rok 1933 | 346,33 zł.   |
| za rok 1934 | 426,87 zł.   |

Składki ubezpieczeniowe.

Firma „Drukarnia Śląska” za rok 1931, 1932 i 1933 zalega z odprowadzeniem składek pracowników fizycznych z tytułu ubezpieczenia od inwalidztwa z kwotą 3.634,30 zł., w czym mieszczą się kwoty potrącone z tego tytułu pracownikom. Zakład Ubezpieczeń do dnia 1-go marca 1935 r. nie prowadził egzekucji w „Drukarni Śląskiej”. Zaległości „Drukarni Śląskiej” z tytułu składek do Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych wynoszą 2.634,00 zł., w czym mieszczą się kwoty potrącone pracownikom. Władze Ubezpieczeniowa z tego tytułu nie prowadzi żadnych kroków egzekucyjnych przeciw „Drukarni Śląskiej”, która złożyła wniosek o umorzenie tych zaległości.

„Polska Zachodnia” od 1930 do końca 1934 r. zalega z zaplaceniem składek od inwalidztwa w wysokości 1.359,65 zł., w czym mieszczą się kwoty potrącone robotnikom, a oprócz tego z kwotą 1.866,90 zł. do Ubezpieczenia Pracowników Umysłowych, w czym mieszczą się również kwoty potrącone pracownikom. Władze Ubezpieczeniowe i w tym wypadku nie czynią żadnych kroków, by ściągnąć zaległości.

W przeciwieństwie do powyższej niezrozumiałej tolerancji nie dawno zdarzył się następujący wypadek: Jedna z firm drukarskich i wydawniczych, która nie ma dziś żadnych zaległości podatkowych na dzień 1-go stycznia 1934 r. zalegała z składkami do ubezpieczenia od inwalidztwa z kwotą 8.789,— zł. Firma ta od 1. I. 1934 r. regularnie płaćca bieżące składki do ubezpieczenia od inwalidztwa i zapłaciła ich w ciągu 1934 r. około 10.000 zł. Od zaległości w kwocie 8.789,— zł. płaćca Zakładowi od Ubezpieczeń odsetki w wysokości 7 od sta i ułożyła się z nim tak, że w ratach miesięcznych spłacać będzie zaległości. Na część roku umowa ta była piśmienna, na drugą część roku przez Zakład Ubezpieczenia milcząco została przedłużona. Firma regularnie raty płaćca, o stanie spłat i zaległości regularnie powiadamiała Zakład Ubezpieczeń. Na dzień 31 grudnia 1934 r. firma jeszcze miała zaległości 5.149,— zł., ogółem zaś w 1934 r. zapłaciła Zakładowi Ubezpieczeń 13.649,— zł. Katowicki kontroler Zakładu Ubezpieczeń oświadczył kilkakrotnie, że wspomniana firma należy do nielicznych, które wywiązują się dobrze z swych zobowiązań. Wskutek interwencji urzędu wojewódzkiego Zakład Ubezpieczeń wysłał w pierwszych dniach lutego 1935 r. do wspomnianej firmy nadzwyczajnego kontrolera, któremu firma podała od razu piśmienny wykaz stanu swego rachunku w Zakładzie. Kontroler ten doradzał zaplaceniu pozostającej zaległości w kwocie 5.149,— zł. Firma też natychmiast zaległości w pełną uregulowała. W kilka dni później, dnia 8 lutego 1935 r. Zakład Ubezpieczeń wymierzył firmie na podstawie § 1488 Ordynacji Ubezp. karę w kwocie 375,— zł. i karę w podwójnej wysokości zaległości, t. j. w kwocie 10.298,— zł. Według stałej judykatury Urzędu Ubezpieczeń Rzeszy nakładanie kary w podwójnej wysokości dopuszczalne było tylko wobec pracodawców, którzy umyślnie albo z grubego niedbaństwa składek nie płaćli. U nas też dopiero w ostatnich miesiącach kilka razy zastosowano § 1488 ust. 2. Postępowanie Zakładu Ubezpieczeń jest jaskrawym zaprzeczeniem polityki rządowej proklamowanej przez premiera Kozłowskiego i

ministrów Zawadzkiego i Paciorkowskiego w sprawie regulowania zaległości. Nadmieniamy, że ukarana firma wydaje czasopisma opozycyjne i stwierdzamy nierównomierne traktowanie tej ukaranej firmy w porównaniu z „Drukarnią Śląską” i „Polską Zachodnią” przez władze ubezpieczeniowe i także w porównaniu do innych firm. Tę samą nierównomierność w traktowaniu „Drukarni Śląskiej” i „Polski Zachodniej” w porównaniu z innymi firmami okazują władze skarbowe. Zapytujemy niniejszem p. wojewodę.

czy wiadomo mu jest to jednostronne postępowanie władz skarbowych i ubezpieczeniowych, czy nie widzi w niem niedopuszczalnego nadużycia władz skarbowych i ubezpieczeniowych z pobudek partyjno - politycznych, chęci niszczenia warsztatów pracy z zemsty politycznej i ułatwienia nieuczciwej konkurencji firmom niepłaćącym podatków i składek ubezpieczeniowych?

Zapytujemy p. wojewodę, co zamierza uczynić, aby w przyszłości takim nadużyciom podległym mu władz zapobiec?

## Interpelacja zespołu posłów Ch. Dem. i NPR,

### w sprawie subwencji, wypłacanych „Deutscher Wirtschafts- u. Kulturbund”

Poniższa interpelacja odczytana została na posiedzeniu Sejmu Śląskiego w dniu 26 bm.:

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczy się spór cywilny niejakiego p. Ignacego Kozubka z Łagiewnik przeciwko „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund”. W toku tej sprawy wyszło na jaw, że „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund” został założony przez obóz sanacyjny i był subwencjonowany z funduszy wojewódzkich. Faktem jest, że prezes N. Ch. Z. P. poseł Karol Grzesik był protektorem „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund”. Faktem jest, że pp. Karol Grzesik wzgl. ówczesny sędzia, a obecny notariusz dr. Mazurkiewicz z Katowic wyżej wymienionemu Kozubkowi wypłaćcał jako sekretarzowi „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund” po 1.000 zł. miesięcznej pensji i kosztów organizacyjnych, faktem jest, że p. Karol Grzesik podczas rozmów z Ignacym Kozubkiem powoływał się na porozumienie z p. wojewodą dr. Grażyńskim. Z tych okoliczności trzeba wnosić, że pieniądze wypłaćcane przez pp. Karola Grzesika i dr. Ma-

zurkiewicza pochodzą z funduszy wojewódzkich. Zatem przemawia i ten fakt, że Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego pismem z dnia 10 stycznia 1931 r. (Liczba O. P. VII-131) przekazał na ręce Ignacego Kozubka na cele „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund” kwotę 4.000 zł.

Również poprzednik Kozubka na stanowisku sekretarza „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund” niejakiego p. Jan Grabciec z Chorzowa pobierał miesięcznie po 500 zł. pochodzących również z funduszy wojewódzkich. Pp. Karol Grzesik i prezes „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund” — Brzóska w zeznaniach pod przysięgą mówili tylko ogólnikowo o subwencjach udzielanych Kozubkowi „z innej strony”, i źródła nie wymienili, a zaprzeczali, jakoby Kozubek został był zaangażowany jako płatny sekretarz „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund”, wskutek czego Kozubek oskarżył ich o krzywoprzysięstwo.

Zapytujemy się p. wojewodę, czy wiadomo mu jest powoływanie się pp. Grzesika i Brzóska na ich porozumienie z



Gdzieś w mgłach płynących z rozległych borów na rubieży Rzeczypospolitej rysuje swe kontury Wilno. I tu docierają i znajdują liczne zastępy klientek doskonale kosmetyk, a szczególnie chroniący krem „MIAFLOR” i higieniczny puder „LORAN” firmy HENRYK ŻAK, Poznań.



nim w sprawie „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund”, czy wiadomo mu jest, że z funduszy wojewódzkiego urzędu Śląskiego płaćcono subwencje wyżej wspomnianej organizacji, czy wiadomo mu jest, że Kozubek twierdzi, iż kilka razy referował p. wojewodzie o przebiegach prac „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund”, a w szczególności o jego propagandzie wśród Niemców na rzecz sanacyjnych list wyborczych podczas kampanii wyborczej w 1930 r.? Czy p. wojewoda Śląski zechce podać ogólną sumę pieniędzy wydanych z skarbu Śląskiego na rzecz „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund”? Mówi się o kwocie sięgającej 100.000 zł. Zapytujemy p. wojewodę, czy nie uważa, że udzielenie subwencji na rzecz „Deutscher Kultur- und Wirtschaftsbund” ze skarbu Śląskiego stanowiłoby nadużycie i byłoby niezgodne z prawem?

# Po naradach paryskich

## Niema rozbieżności między Anglią, Francją a Włochami

Paryż, w marcu.

Dzień sobotni, dnia 23 marca 1935 roku, wypełniły narady między ministrami Francji, Anglii i Włoch. Konferencja odbyła się w pałacu na Quai d'Orsay, trwała 10 godzin i miała olbrzymie znaczenie, gdyż zwołano ją na życzenie Anglii w przededniu wyjazdu przedstawicieli rządu W. Brytanii do Berlina. Już sam ten fakt jest znamienny. Ale najmiarodajniejsze są uchwały, które zapadły w Paryżu. Są one ważne, gdyż w chaosie rozmaitych pogłosków i mniej lub więcej fantastycznych przypuszczeń, pozwalają się orjentować w wytworzonej po niemieckim zamachu sytuacji politycznej.

Jak przedstawia się rezultat konferencji trzech mocarstw w Paryżu? Odpowiedzią na to jest wspólny komunikat, wydany dnia 23 marca wieczorem. Czytamy w nim: „Panowie Piotr Laval, Eden i Suvich stwierdzili z najwyższym zadowoleniem zupełną solidarność ich rządów”. Słowo „całkowita solidarność” należy rozumieć nie tylko jako ścisłą współpracę trzech rządów, ale także trzeba je uważać za stwierdzenie, że Anglia, Francja i Włochy opierają się w swojej akcji dyplomatycznej na pakcie francusko - włoskim, z dnia 7 stycznia 1935 i umowie londyńskiej między Francją a W. Brytanią, z dnia 3 lutego 1935. Inne interpretacje komunikatu angielsko - francusko - włoskiego mogą nosić wszelkie cechy, oprócz prawniczego tłumaczenia uchwał międzynarodowych.

Taka jest wymowa faktów, w których orientacja nie jest bynajmniej łatwą. Lawina wypadków przeszkadza często możliwości spokojnego wyciągania wniosków z danych założeń. I dlatego nie tylko w prasie francuskiej, ale i ogólnie-europejskiej, szereg nieporozumień wywołało stanowisko W. Brytanii. Czytaliśmy artykuły na temat „różnic politycznych między Francją a Anglią”, „odmiennych dążeń angielskich” ba, jeden z wybitnych publicystów poszedł nawet tak daleko, że twierdził, „iż nota angielska do Niemiec przekreśliła układ francusko-brytyjski, z dnia 3 lutego 1935”. Jest to oczywiście nie-słuszne. Przeciwnie, Anglia pierwsza za-

protestowała dnia 18 marca 1935 przeciw „obowiązkowej służbie wojskowej” w Niemczech, jako niezgodnej z postanowieniami Traktatu Wersalskiego”. Nazwano rzeczy po imieniu, twierdząc, że „jednostronne działanie może tylko przyczynić się do szerzenia niepokoju w Europie”. Stwierdzano, że jedyną podstawą rozmów z Niemcami może być przyjęcie uchwał londyńskich z dnia 3 lutego. Otóż uchwały te dotyczą nie tylko gwarancji demilitaryzacji linii Renu, ale także zapewnienia nienaruszalności krajów, leżących na wschód od Niemiec. Nota angielska wyraźnie stwierdza, że angielsko-niemieckie rozmowy mogą się toczyć jedynie i wyłącznie na tej podstawie.

Oczywiście kwestje metody mogą podlegać dyskusji. Zdaniem naszym — i nie tylko naszym — podróż Sir Simona do Berlina jest mniej lub więcej bezcelowa. Podjęto ją ze względów psychologicznych, chodziło o opinie szerokiej mas, chodziło o wytworzenie przekonania, że rząd angielski wykorzystał wszystkie możliwości odwiedzenia Niemiec od wejścia na drogę, z której niema powrotu. I dlatego właśnie wszystkie pogłoski o rzekomych propozycjach, jakie miał robić Sir Simon Hitlerowi (w rodzaju np. zwrotu kolonii lub zaniechania sprawy bezpieczeństwa krajów środkowo-wschodnio-europejskich) są stanowczo bezpodstawne. Rachuby Berlina na wytworzenie rozdziwku między Anglią, Francją i Włochami okazały się zawodne.

Po uchwałach paryskich podróż berlińska Sir Simona staje w zupełnie odmiennym świetle. Jest to podróż informacyjna, której wyniki posłużą jako materiał dyskusyjny w czasie konferencji trzech mocarstw, która odbędzie się w Stresie, dnia 11 kwietnia 1935. Dlaczego datę ostatecznego porozumienia się Anglii, Francji i Włoch wyznaczono dopiero za dwa tygodnie? Odpowiedź prosta. W międzyczasie Sir Eden podejmuje wielką, okrężną podróż do Moskwy, Warszawy i Pragi. Nie jest również wykluczone, że w tym samym czasie będzie w stolicy Rosji i minister spraw zagranicznych Francji, Laval. Konferencje

w poszczególnych stolicach zajmą pewien okres czasu tak, że definitywnie narady trzech wielkich mocarstw, reprezentowanych przez właściwych kierowników ich polityki zagranicznej, to jest Laval, Mussoliniego i Sir Simona, będą się mogły zacząć dopiero koło połowy kwietnia.

Podobną dezorientację, jak wizyta Sir Simona w Berlinie, wywołały również wiadomości z Rzymu o krytyce projektu zwołania Rady Ligi Narodów. Rzeczywiście tego rodzaju krytyka pojawiła się na łamach prasy włoskiej, ale nie była ona bynajmniej obroną stanowiska niemieckiego. Przeciwnie, w Rzymie panuje słuszne, zdaniem naszym, przekonanie, że Niemcy przejdą nad ewentualnym protestem Ligi do porządku, że parlament narodów w Genewie jest za słaby, aby uchwały jego mogły w jakikolwiek sposób wpłynąć na stanowisko Niemiec. Dlatego też Mussolini zdobył się na krok o wiele radykalniejszy i ze wszechmiar godny naśladowania — t. zn. bez długich protestów zatrzymał pod bronią rocznik 1913, a prócz tego przetrzymał do Europy kilka dywizji afrykańskich. Rola Włoch w obecnym zatargu bynajmniej nie jest chwiczna — przeciwnie, Rzym zajął od pierwszego dnia stanowisko jaknajbardziej zdecydowane.

Wogóle stwierdzić należy wbrew pierwszym wrażeniom, że o ile metody postępowania poszczególnych państw są może odmienne — o tyle wiadomości o rozbiciu bloku wielkich mocarstw są pozbawione jakiegokolwiek podstawy. Blok ten istnieje — a ostateczne skryształowanie akcji wobec naruszenia przez Niemcy Traktatu Wersalskiego nastąpi w Stresie. Przedtem jednak muszą określić swoje stanowisko wobec Niemiec inne narody europejskie. I tu leży przyczyna wyjazdu lorda Edena do Moskwy, Warszawy i Pragi. Określenie to będzie równoznaczne z dalszym rozwojem dziejów poszczególnych państw środkowo-europejskich. Wchodzimy w okres przelomowy nie tylko dla Francji, Anglii i Włoch. Najbliższe tygodnie zaważą ciężarem olbrzymiej odpowiedzialności również i na losie Polski.

Tad. K.



W.J. LOCKE

# Opuszczeni

POWIEŚĆ

przekład autoryzowany z angielskiego



28)

— Noakes! — wykrzyknął Joyce. — Na miłosierdzie Boskie, nie opowiadał mi takich rzeczy! Jak ja bym wyżył sam w tej przeklętej dziurze! Mielibyśmy ciężkie czasy i tak to ciebie zjadło, ale długi wypoczynek znów cię postawi na nogi.

— Chłopcze, mnie niedaleko do dłuższego wypoczynku. Ale co tam! Nie trapię się. Przynajmniej uwolnię cię od siebie. Co po mnie na świecie? Zawalam niepotrzebnie kąt ziemi i tyle. Zawsze byłem do niczego. Przez całe życie przelewałem wodę przez sito.

Zaniósł się kaszlem. Joyce podtrzymał go i ułożył ostrożnie na posłaniu.

— Mam dla ciebie robotę! — rzekł. — Przysłał mi dużo papieru i wielką butlę atramentu. Jutro możesz zacząć przepisywać rękopis.

— A, to mogę robić! — odpowiedział Noakes.

— Teraz śpij. Jeżeli chcesz, będę przy tobie siedział! — rzekł Joyce.

Przestawił lampkę na półeczkę nad głową chorego i usiadł obok z pękiem gazet. Noakes, który już usypiał, odezwał się nagle, nie odwracając głowy:

— Joyce.

— Słucham.

— Przrzeknij mi coś.

— Bardzo chętnie.

— Włóż mi list od niej do grobu.

— Czy tak ci zależy na tem przrzeczaniu?

— O, tak.

— No, to przrzekam! — rzekł usępienie Joyce, nie chcąc się z nim

sprzeczając. — Ale teraz już z tobą nie rozmawiam.

W kilka minut później Joyce poznął po oddechu, że chory śpi. Upuściwszy gazety, wsparł łokcie na kolanach i pochylił się nad tlejącym ogniskiem.

Noakes mówił prawdę. Nie zanosilo się na to, żeby miał wyzdrowieć. On, Joyce, zostanie znów sam. O! ciężki losie! Nędzarz, dogorywający na dziedzińskim legowisku, był dlań niewymowną pociechą. Bez jego kobiecej troskliwości, byłby umarł przed półrokiem na febrę na złotodajnym polu w Arato. Bez ostoi, jaką miał w jego niezachwianej wierze w przeznaczenie, byłby stracił wiarę w siebie. Bez oparcia w jego niezłomnej ncoie, byłby zeszedł na psy. Myśl, że miał go stracić, ścisnęła mu serce wielkim bólem.

I on szwankował na zdrowiu. Klimat i ciężka praca, do której nie był stworzony, dawały mu się ostro we znaki. Tesknął do domu, do cywilizacji, do postradanego dobra duchowego: honoru. List Iwony, przepełniony szczegółami codziennego kulturalnego życia, ożywił jakby przyćmione pragnienia. Zaczął marzyć o niej, o ostatnim z nią widzeniu, o słodkim głosiku, śpiewającym serenadę Gounoda.

Trudno było wyobrazić ją sobie w roli żony Ewerarda, którego za dni swej światowej świetności Joyce uważał wzgardliwie za ciasnego zarozumialca, a teraz lekkał się jako wzgardliwego dobroczyńcy. Dziwnie się nie dobrała ta para, chociaż, sądząc z listów, Iwona wydawała się szczęśliwa i taka sama jak zawsze.

Na dworze zawodziła wichura. Izba przebiegała zimne podmuchy.

Joyce wstał, drząc, wziął z kąta kilka worków, którymi przykrył śpiącego, raz jeszcze odczytał smutnie list od Iwony; wreszcie wszedł na strych, gdzie miał legowisko z worków i siennika.

## ROZDZIAŁ XII. UPIÓR.

Ostenda to właściwie wspaniały, biały kursaal na wybrzeżu belgijskim. Wielkie hotele i wille, ciągnące się wzdłuż alei i niezliczone kabiny na kółkach na samej plaży mają charakter jakgdyby rekwizytowy. Prawda, że trochę dalej leży bardzo stare miasto z dziwacznościami, wąskimi uliczkami, z Place d'Armes, otoczonym kawiarniami, z tłumem targowiskiem. Prawda, że jest tu jeszcze ruchliwy port i ludność rybacka. Ale właściwa Ostenda zaczyna się i kończy na Kursaalu.

Gdyby kursaal przepadł gdzieś w nocy, zaraz nazajutrz nastąpiłby exodus dwudziestu tysięcy gości. Obszerne, oszklone hale może pomieścić tysiące. W jej obrębie można sobie pozwolić na wszystko, co się zgadza z rozumem, albo mu przeczy. Można tkać po całych dniach jak Penelopa. Można nawiedzać jak Odysseusz syreny z takimi ostrożnościami jak on, albo i bez ostrożności. Można mieć wszelkie pożywienie, od biszkoptu do obiadu z dziesięciu dań. Można grać w domino — po centymie za punkt — lub w relukę najmniej od czterdziestu franków. Można słuchać muzyki, można tańczyć, można spać. Można pisać

listy, wysyłać depesze, otwierać konto w kasie oszczędności. Zależnie od tego, z której strony się usiadzie, można się cieszyć ciepłym słońcem, lub przejmującym wiatrem morskim. Można oglądać mody europejskie od Petersburga do Dublina, a jeżeli się jest kobietą, można się stroić bez opamiętania stosownie do środków.

Wreszcie, jeżeli się szuka miejsca, gdzie można napewno spotkać osobę, której pragnie się uniknąć, to jest niemi właśnie kursaal w Ostendzie.

Tak sobie pomyślała pewnego dnia pani Winstanley, bawiąca w Ostendzie w towarzystwie Zofji i Evana Wilmingtonów. Mawiała, że szalenie lubi mieć koło siebie młode twarze. Rzecz naturalna. Młodzież bardzo się przydaje pani w średnich latach w obcej miejscowości. Rodzeństwo ciągle jej coś załatwiało, ciągle coś na nią nosiło. Miłe to było i przydatne, to też pani Winstanley promieniała swoim najlepszym humorem.

Ale tego dnia zobaczyła ku swemu zdziwieniu i niezadowoleniu kanonika Chisely z Iwoną, idących ku niej między zatłoczonymi stolikami.

— Na Boga! Ewerardzie! — rzekła, gdy podeszli. — Jakaście się tu dostali? Mielicieście jechać do Szwajcarii.

— Jedziemy tam! — odparł kanonik. — Ale zatrzymamy się tutaj. Przyjechaliśmy z Dovru statkiem, a z portu przyszedłszy pieszo.

— Już się pan zarazil tutejszą płochą atmosferą, kanoniku! — rozśmiała się Zofja. — Mam nadzieję, że państwo tu zabawią dłuższy czas.

— O, niebardzo długo! — wtrąciła Iwona. — Nie mogę być egoistką. Mąż potrzebuje górskiego powietrza, zgodził się wstąpić tutaj dla mnie, żebym się rozerwała.

Mówiąc to, spojrzała na niego serdecznie. Jakże poczywie postąpił, żeby zatrzymać się przez wzgląd na nią na tym Jarmarku Próżności!

(Ciąg dalszy jutro)

# Powrót na wyspy Djabelskie

## Sensacyjny rozdział z życia głośnego szpiega

Do biura okrętowego w Hawrze zgłosił się zgarbiony, szpakowaty mężczyzna z prośbą o dwa bilety na parowcu, który miał właśnie odplynąć do francuskiej kolonii karnej na Wyspach Djabelskich.

Personel biura był oczywiście zdumiony. Nigdy bowiem nie zdarzało się, aby zgłaszali się podróżni, płacący za bilety do Cayenny. Ci nieszczęśliwi, którzy udawali się do francuskiej kolonii karnej, czynili to pod przymusem, a ich transport odbywał się na koszt rządu.

Nic dziwnego zatem, że personel biura okrętowego w porcie Hawru starał się dowiedzieć, kim jest tajemniczy pasażer.

Uzyskane informacje prześcignęły najśmielsze oczekiwania ciekawych. Człowiekiem, który dobrowolnie udawał się na Wyspę Djabelską, płacąc za bilet dla siebie i swojej żony, były szpieg francuski Benjamin Ullmo, człowiek, którego afery stanowiła przed przeszło ćwierć wiekiem największą kryminalną sensację polityczną od czasów procesu kapitana Dreyfusa.

Przed 27-miu laty był Benjamin Ullmo znanym z wesołości i urody młodym oficerem marynarki francuskiej. Jego stanowisko zapewniało mu wstęp do najlepszych towarzystw, a wybitna uroda czyniła go bohaterem licznych przygód miłosnych. Wiadomo było, że Benjamin Ullmo pochodzi ze zubożałej arystokratycznej rodziny i dysponuje tylko swoją pensją, nie posiadając żadnego majątku.

Pewnego dnia stosunki materialne młodego oficera uległy widocznie nieoczekiwanej poprawie, ponieważ zaczął szastać pieniędzmi po lokalach rozrywkowych, a jego przyjaciółka, znana w sferach złotej młodzieży pod nazwą „pięknej Luizy”, opływała we wszystko. Jej toalety i biżuterja budziły ogólny podziw. Wiadomo było, że młody porucznik marynarki wydaje dla pięknej Luizy olbrzymie sumy.

Wkrótce znalazło się rozwiązanie zagadki. „Piękna Luiza” stanowiła łącznik między lekkomyślnym oficerem a centralą szpiegowską pewnego ościennego mocarstwa.

Za jej pośrednictwem zarobił porucznik

Ullmo w krótkim czasie ponad pół miliona franków, sprzedając nieprzyjaciółom tajemnice armji francuskiej. Gdy Luiza jednak uznała, że młody człowiek stał się już zbyt cennym dla kontynuowania jej pracy szpiegowskiej, zadenuncjowała go przed władzami.

Rozpoczął się proces, który wykazał wprawdzie winę porucznika Ullmo, lecz równocześnie dowiodł, że ten zdolny człowiek, zeszedł na bezdroża jedynie z powodu demonicznej, przewrotnej kobiety.

Oskarżony nie wiedział nawet o tem, że przebieg procesu śledzi pewna młoda dziewczyna, siostra miłosierdzia Magdalena Poirier, a los jego obudził w jej sercu uczucie najszlachetniejszej miłości, chociaż go zupełnie nie znała. Młoda samarytanka poruszyła wszystkie sprężyny, by uratować ukochanego od zguby. Sąd skazał jednak zdradzącego ojczyznę na śmierć.

Magdalena Poirier rozpoczęła rozpaczliwą wędrówkę od jednej wpływowej osobistości do drugiej, aby uzyskać dla skazańca ulaskawienie. Wreszcie osiągnęła cel zamierzony. Benjamin Ullmo został ulaskawiony, lecz odtransportowano go do

francuskiej kolonii karnej w Cayenne na Wyspie Djabelskiej.

Magdalena Poirier nie straciła jednak nadziei, że uda się jej zdobyć dla siebie ukochanego człowieka. Korespondując z nim, dodawała mu otuchy, a równocześnie czyniła starania, aby nienagannie sprawowanie się zesłańca zostało nagrodzone uwolnieniem. Po 26-ciu latach powrócił istotnie Benjamin Ullmo do Francji jako zniszczony, stary człowiek.

W Paryżu odbył się ślub niezwyklej pary. Lecz po pewnym czasie uznał Benjamin Ullmo, że zapóźno byłoby stwarzać nową egzystencję w ojczyźnie, która nie zapomniała, że niegdyś chciał ją wydać na pastwę nieprzyjaciół jedynie dla pięknych oczu tancerki.

Były szpieg nie mógł znaleźć chleba we Francji i dopiero podanie, przesłane do Cayenne zapewniło mu posadę urzędniczą administracyjnego. Równocześnie otrzymała jego żona administrację szpitala dla więźniów w Gujanie. Po tylu latach przymusowego pobytu w Cayenne wraca zatem Benjamin Ullmo dobrowolnie na miejsce dawnego zesłania, zabierając z sobą swoją żonę.

## Boliwia - skreślona przez królową z mapy świata

Jeden z posłów do izby gmin w Anglii zainteresował rząd w sprawie dostarczenia przez firmy angielskie broni rządowi boliwijskiemu, toczącemu, jak wiadomo, od trzech lat przewlekłą wojnę z Paragwajem o terytorjum Ciaco.

Z tego powodu pisma angielskie przypominają ciekawy epizod ze stosunków angielsko - boliwijskich.

W połowie ubiegłego stulecia ówczesny prezydent republiki boliwijskiej, zażądał od konsula Wielkiej Brytanji w stolicy Boliwji, mieście La Paz, złożenia sobie w jakiejś sprawie upokarzającego

holdu. Oczywiście, konsul potężnego mocarstwa odmówił temuż żądaniu kacyka południowo amerykańskiego, czem rozgniewany prezydent kazał przywiązać oporne konsula do grzbietu osła, twarzą do ogona zwierzęcia i tak uwiązane oprowadzić trzykrotnie dokoła głównego placu La Paz.

Konsul opuścił wobec tego Boliwię i zawiadomił swój rząd o zniewadze, jakiej doznał.

Niezbyt mocna w geografji królowa Wiktorja, usłyszawszy raport swego przedstawiciela, zawiadomiła przedewszyst-

kiem: „Gdzież jest ta Boliwia?” A gdy sekretarz przyniósł jej mapę Ameryki Południowej i wskazał położenie Boliwji, rozjuszona monarchini schwyciła za pióro, umaczając je w atramencie i energicznym ruchem przekreśliwszy kilkakrotnie na mapie Boliwię, rzekła:

„Ot tak! Boliwia nie istnieje więcej dla Wielkiej Brytanji!”

I tak też było przez lat czterdzieści, do chwili zgonu królowej w 1901 r.

Dopiero po wstąpieniu na tron syna jej, Edwarda VII, mianowano nowego konsula brytyjskiego na miasto La Paz, ale jeszcze pięć lat minęło, zanim pierwszy minister pełnomocny stanął w stolicy Boliwji.

### Ze świata filmu

Młodziutka artystka filmowa Shirley Temple w nowym filmie p. t. „Heavens Gate” pod kierunkiem reżyserskim Johna Robertsona.

— Pod kierunkiem reżyserskim R. V. Lee realizowany jest w Hollywood film p. t. „Kardynał Richelleu”. Rolę tytułową gra George Arliss.

— Najnowszym filmem Sylwji Sidney w wytw. Paramountu będzie „The End of the World” (Koniec Świata) według scenarjusza Viny Delnar.

— Partnerką Chevallera w nowym jego filmie „Her cardboard Lover” będzie Grace Moore, której ostatni film „One Night of Love” odznaczony został przez Akademię w Hollywood.

— W Londynie rozpoczęto w wytwórni B.J.P. zdjęcia do filmu „Royal Jubilee”, który będzie wykonany z okazji 25-lecia rządów króla Jerzego V.

— Film „Don Juan” z Douglasem Fairbanksem zabroniono wyświetlać w Hiszpanji.

— Lilian Harvey powraca do berlińskiej wytwórni „Ufa”.

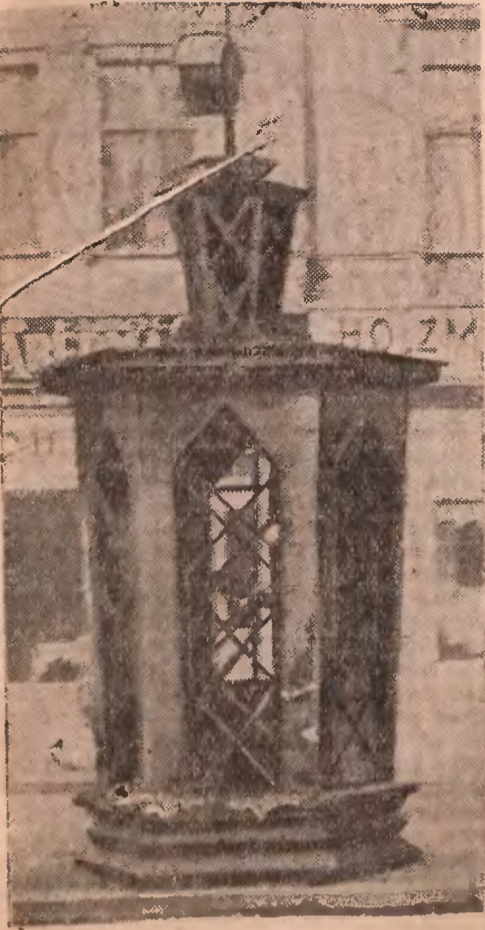
— Ramon Navarro, którego kontrakt z wytwórnią M.G.M. ostatnio wygasł, postanowił grać w filmie własnej produkcji w języku hiszpańskim p. t. „Przeciwko prądowi”.

— Jackie Cooper gra obecnie w filmie wytw. Warner Br. „Pinkie” pod kierunkiem reżyserskim Ledermana. Główną rolę kobiecą gra Mary Astor.

**POD WŁOS...**

Co nam zostało z tych lat.

W tych dniach oprowadzałem po Katowicach pewnego Anglika. Kiedy przechodziliśmy na ul. Piłsudskiego koło miejsca postoju dorożek samochodowych, mój towarzysz zapytał mnie, co oznacza ten oto budynek:



Chcąc na gwałt ratować honor miasta, które dotychczas bardzo się owemu cudzoziemcowi podobało, opowiedziałem mu historię tej bylewej stacji benzynowej w następujący sposób:

— Otóż to jest zabytek historyczny, a nawet można powiedzieć, przedhistoryczny. Wygląda wprawdzie fatalnie, ale w tamtych czasach ludzie mieli wogóle kiepski gust. Budowali takie domki w rozmaitych celach niedwuznacznych. Jednym z najważniejszych było znalezienie schronienia na czas deszczu. Jak panu bowiem wiadomo, wówczas nie znano jeszcze zupełnie parasoli. Na czas pogody budynek ten służył do celów wręcz przeciwnych. Poza to należy przypuszczać, że na szczycie takiego domku wieszali się rozmaici desperaci. Było to dla nich duże udogodnienie z uwagi na wielki brak drzew w ówczesnych czasach. A ostatnio jeden z uczonych nawet dowiódł, że tego rodzaju budowla służyła również za cel dla tych, którzy ćwiczyli się w rzucaniu kamieniami. Chwalebny ten zwyczaj zachował się po dziś dzień wśród wielu mieszkańców Katowic, o czym świadcza, jak pan widzi, powybijane szyby.

— Mimo to — rzekł Anglik — u nas dawno już coś takiego zburzono. — Na tem właśnie — odparłem dowcipnie — polega różnica między Anglią a nami. Świętości, proszę pana, nie należy szargać i takich zabytków nie wolno burzyć. Zresztą nasz magistrat zamierza w tym dorywczku urządzić muzeum pamiątek miejskich. Główną atrakcją tego wspaniałego zbioru będzie munią architekta, który ów budynek zbudował, oraz drogie szczerki kilku wybitnych dygnitarzy magistrackich, którzy na tę budowę zezwolił.

Anglik smutnie pokręcił głową, popatrzył raz jeszcze zdumionym wzrokiem na ten dziwoląg i... poszedł się upić. I to pomimo, że dotychczas był abstynentem.

Niejaki X.

**Kronika Gospodarcza**

**Czy przepisy o umarzeniu zaległości pozostaną tylko na papierze?**

Związek Izby Przemysłowo-Handlowych w związku z uchwaleniem ustawy w sprawie zmiany ustawy z dnia 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych Związek Izby Przemysłowo-Handlowych R. P. zgodnie ze stanowiskiem, zajętem uprzednio w licznych swych wystąpieniach w sprawie likwidacji zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, stwierdził na posiedzeniu międzyzbiowem:

1. że pomimo istnienia ramowej ustawy z dnia 15 marca 1934 r. o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 237), nie została ona faktycznie wprowadzona w życie z braku odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego;
2. że w tym stanie rzeczy niezbędne jest niezwłoczne wydanie rozporządzeń wykonaw-

czych, któreby umożliwiły zastosowanie ulg, przewidzianych w nowej ustawie dla możliwie największej ilości warsztatów gospodarczych;

3. że wspomniane ulgi winny posiadać charakter generalny, natomiast rozporządzenie wykonawcze przewidzieć winno możliwość przyznawania dalszych ulg, aż do całkowitego umarzenia zaległości w wypadkach wyjątkowych, naszkutek starań indywidualnych;

4. że z uwagi na doniosłość odnośnych zarządzeń dla przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, niezbędne jest zapewnienie należytego wpływu na ich treść — samorządowi gospodarczemu za pośrednictwem ministerstwa Przemysłu i Handlu; samorząd gospodarczy winien być powołany w tym celu do zaopiniowania przepisów rozporządzenia wykonawczego.

Jak widać, Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych protestuje przeciw dziwnemu postępowaniu w sprawie ulg w spłacie zaległości. Zwykle tak bywa u nas, że najpierw ukazuje się ustawa, względnie dekret, przewidujący wielkie ulgi dla życia gospodarczego, ale wymagający wydania rozporządzeń wykonawczych. Otóż te rozporządzenia albo wcale się nie ukazują, albo ukazują się z opóźnieniem i wydatnie zmniejszają zakres przyznanych ulg. Czy taksamo ma być z ulgami w spłacie zaległości podatkowych i ubezpieczeniowych?

**Morska flota handlowa zmniejszyła się**

Jak wynika z ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego na rok bieżący, polska flota handlowa składa się obecnie z 57 statków o ogólnej pojemności 64.350 ton reg. brutto. W liczbie tej znajduje się 37 statków parowych o tonażu łącznym 60.689 ton reg. brutto i 20 statków motorowych o tonażu 3.661 ton reg. brutto. Tonaż polskiej floty zmniejszył się w ciągu roku o pół tysiąca ton, co jest wynikiem sprzedawania niezdatnych do użytku statków.

Z ogólnej liczby statków 31 posiada pojemność od 100 do 500 ton, 5 od 501 do 1.000 ton,

10 od 1.001 do 2.000 ton 6 od 2.001 do 3.000 ton, 2 od 3.001 do 5.000 ton, oraz 3 statki od 5.001 do 8.000 ton.

Ponadto zarejestrowanych jest 21 statków poniżej 100 ton o łącznej pojemności 781 t.

Gdańska flota handlowa morska składa się z 52 statków, ogólnej pojemności 275.748 ton reg. brutto, w tem 28 statków parowych o tonażu 20.554 ton reg. brutto i 24 statki motorowe o tonażu 255.194 ton reg. brutto. Flota gdańska straciła blisko 20.000 ton pojemności brutto.

**Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych**

o 26 milionów złotych w ciągu miesiąca

Miesiąc luty przyniósł dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O., jakoteż w innych kasach oszczędności. Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. zwiększyły się z 641.021 tys. zł. na 31 stycznia do 655.535 tys. zł. na 28 lutego br., wzrosły więc o 14,5 milj. zł., t. j. 2,3 procent. Równocześnie jednak obniżyły się lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych w Pocztowej Kasie Oszczędności z 190.402 na 193.652 tys. zł.

W 363 kasach komunalnych wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 596.319

na 607.833 tys. zł., czyli o 11,5 milj. złotych, t. j. o 1,9 procent, a na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych z 56.738 na 61.057 tys. złotych. Natomiast obniżyły się lokaty instytucji finansowych w tych kasach z 22.754 do 22.576 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1,4 proc., a mianowicie z 31.095 do 31.530 tys. zł., lokaty instytucji finansowych zwiększyły się z 1.977 do 1.984 tys. zł., a wkłady na rachunkach bieżących z 220 do 227 tys. zł.

**Handel niemiecko-sowiecki**

Prasa niemiecka donosi o sfinalizowaniu rokowań sowiecko-niemieckich w sprawie nowego uregulowania warunków dla dostaw niemieckich do Związku Sowieckiego. Nowe umowy wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia i przewidują postępowanie arbitrażowe w sprawie sporów wynikłych z umów o dostawach.

**Spadek cen**

Według danych Gł. Urzędu Statystycznego wskaźnik cen (r. 1928 — 100) w styczniu br. (dla stycznia r. 1934 cyfry zamieszczono w nawiasach) wynosił: artykułów, sprzedawanych przez rolników 33,3 (38,4), przetworów tych artykułów 52,6 (59,0), surowców przemysłowych 54,7 (61,4), półfabrykatów 55,0 (60,0), gotowych wyrobów przemysłowych 61,6 (64,3). Surowce spadły więcej, niż przetwory, artykuły rolnicze znacznie więcej niż przemysłowe.

**Spadek protestów wekslowych**

W lutym br. nastąpił dość znaczny spadek protestów wekslowych zarówno w stosunku do stycznia br., jakoteż do lutego ub. r. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano na terenie całej Polski w lutym br. ogółem 108,8 tys. sztuk weksli na sumę 18,2 milj. zł., wobec 128,8 tys. sztuk wartości 23 milj. zł. w styczniu br. i 117,4 tys. sztuk na sumę 22,2 milj. zł. w lutym 1934 r.

Według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosił w miesiącu styczniu br. 6,4 wobec 6,5 proc. w grudniu 1934 r. Obliczeń za luty br. jeszcze nie dokonano, a w lutym 1934 r. stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosił 6,5 proc.

**Kongres „Frontu Pracy”**

W Lipsku otwarto kongres organizacji niemieckiego Frontu Pracy z udziałem 5 tys. kierowników poszczególnych grup krajowych. Szczególną uwagę nadaje obradom kongresu fakt, że proklamowana tam została fuzja odrębnej dotychczas niemieckiej „Organizacji Gospodarki Rzemieślniczej” z Frontem Pracy.

**Walka o naftę**

W odpowiedzi na protest Wielkiej Brytanii z dn. 24. 11. ub. r., stwierdzający, że wprowadzenie monopolu naftowego w Mandżukuo, stanowi pogwałcenie zobowiązań traktatowych, rząd japoński w specjalnej nocie oświadcza, iż W. Brytanja nie bierze widocznie pod uwagę rzeczywistej niezależności Mandżukuo. Nota podkreśla, że Mandżukuo nie pogwałciło żadnego traktatu, w każdym zaś razie rząd japoński, choć gotów jest podjąć akcję pośredniczącą, nie może uznać twierdzeń, zrzucających na Japonię odpowiedzialność za zarządzenia rządu Mandżukuo.

**Sprawa kolei wschodnio-chińskiej**

W związku ze sprzedażą kolei wschodnio-chińskiej, obecnie północno-mandżurskiej, ambasador chiński w Moskwie otrzymał polecenie prowadzenia z rządem sowieckim pertraktacji dopóty, dopóki nie zostanie rozstrzygnięta kwestja, czy sprawa sprzedaży kolei będzie przekazana do rozpatrzenia Lidze Narodów, czy też Trybunałowi Haskiemu.

**Od Administracji**

**Przypominamy o odnowieniu prenumeraty na miesiąc kwiecień i o uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to dla uniknięcia przerwy w wysyłce pisma.**



**NOTOWANIA GIEŁDOWE**

**URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH** z dnia 28 marca 1935 r.  
Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Katowice, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych.  
Kursy ustalone na podstawie cen transakcyjnych:  
Żyło 16,50. Mąka pszenna gal. IE 0-65% 25,50. Mąka żytnia Ia do 65% 24,25. Mąka żytnia Ib do 65% 23,25. Otręby żytnie z przemłotu standardowego 11,00.  
Ceny orientacyjne niezmiennione. — Uspokoienie: spokojne.

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA** z dnia 28 marca 1935 r.  
Ceny parytet Poznań.  
Otręby żytnie 10,50—11. Reszta notowań bez zmiany. Uspokoienie spokojne.

**NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIELDY** z dnia 28 marca 1935 r.  
Papiery państwowe:  
4 proc. pożycz. inwestyc. zw. 114,00. 4 proc. pożycz. inwestyc. seryjna 116,00. 5 proc. pożycz. konwersyjna 68,75. 4 proc. pożycz. dolarowa 53,00—53,50. 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 70,88, 70,00, 70,38. 7 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 83,25. 8 proc. L. Z. Państw. Banku Rolnego 94,00. 7 proc. L. Z. Banku Gospod.

Krajow. 83,25. 8 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 7 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 83,25. 8 proc. oblig. Banku Gospod. Krajow. 94,00. 4 i pół proc. L. Z. Ziemiańskie Kredyt. 50,50—49,50.

**Dewizy:**  
Belgia 113,00, 113,30, 112,70. Holandia 358,75, 359,65, 357,85. Londyn 25,58, 25,70, 25,46. Nowy Jork kabeł 5,31,375, 5,34,375, 5,28,375. Paryż 34,99, 35,03, 34,90. Praga 22,15, 22,20, 22,10. Szwajcaria 171,73, 172,16, 171,30. Włochy 44,00, 44,12, 43,88. Berlin 213,20, 214,20, 212,20. Sztokholm 131,45, 132,10, 130,80. Kopenhaga 114,10, 114,65, 113,55.

**Pożyczki polskie w Nowym Jorku:**  
Pożyczka dolarowa 75,375. Pożyczka Dillonowska 86,25. Pożyczka stabilizacyjna 119,75. Pożyczka warszawska 67,25. Pożyczka śląska 69,50.

**Akcje:**  
Bank Polski 88,75. Modrzejów 5,00. Starachowice 16,50—16,40—16,25. Haberbusch 49,00—50,00—49,25.

**Waluty:**  
Dolar prywatny 5,30,25. Tendencja niejednolita.

**Notatki z nauki i sztuki**

**NOWA DYREKCJA TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.**

Zgodnie z opinią komisji teatralnej, prezydent miasta zamianował dyrektorem teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie na sezon 1935-36, znanego artystę i profesora Akademii Sztuk Pięknych Karola Frycza, wybitnego teatrologa. Administrację teatru miejskiego prowadzić będzie nadal dyr. Eugenjusz Bujanski.

**SZYMANOWSKI W KOPENHADZE.**  
Odbył się tu koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego, który odegrał m. in. trzy wazurki. Na koncercie wystąpił razem z Szymanowskim znany śląszczyk polski Roman Totenberg. Publiczność kopenhaska z niezwykłą serdecznością i entuzjazmem przyjmując kompozytora polskiego, zmusiła go do kilkakrotnych bisów. Prasa fachowa w sprawozdaniach z koncertu podkreśla oryginalność i świeżość muzyki Szymanowskiego.



25. marca odbyła się w Paryżu narada przedstawicieli Anglii, Francji i Włoch w sprawie położenia, wywołanego złamaniem przez Niemcy klauzul militarnych Traktatu Wersalskiego. Na ilustracji od lewej: podsekretarz stanu Suvich (Włochy), francuski minister spraw zagranicznych Laval i minister angielski Eden.



# Drobny rolnik i ogrodnik



## Zasilanie i bronowanie siewów na wiosnę

Siewy ozime — żyta i pszenicy — należy koniecznie na wiosnę, gdy już śniegi zeszyły i woda z roztopów spłynęła, a powierzchnia roli dostatecznie obeszła, wzruszyć. W zimie, zwłaszcza gdy grubsze śniegi leżały przez całe tygodnie, a nawet miesiące na siewach, to powierzchnia roli nie tylko że się zasklepia, ale pokrywa pleśnią, która wstrzymuje dopływ powietrza i ciepła słonecznego do korzeni roślin. Pierwszym zatem warunkiem dobrego wzrostu siewów ozimych, to usunięcie pleśni zimowej, co osiąga się przez bronowanie ostrą broną wzdłuż i wszerz pola.

Pszenicę należy bezwarunkowo zbronować, i to nawet 2 lub 3-krotnie w odstępach 2-tygodniowych.

Co się tyczy żyta, to zdania są podzielone. Jedni twierdzą, że żyta nie należy bronować, lecz większość światłych rolników radzi, by również siewy żytnie chociaż po razie ostrą broną przejechać.

O ile siewy ozime pokażą się w marcu słabymi, to trzeba je zasilić pogłównie nawozami sztucznymi, a mianowicie: saltrą chilijską, amoniakiem, superfosfatem, azotem — wystarczy 15 do 20 funtów na mórg (50 do 80 funtów na hektar).

Siewy zbóż jarych — owsa i jęczmienia — gdy się już zazieleniły, również należy pobronować i pogłównie zasilić nawozem sztucznym, w takiej samej ilości, co zboża ozime.

Wiosenne bronowanie ostrą broną wzrusza glebę, ułatwia wnikanie wilgoci i ciepła do roli, niszczy pojawiające się chwasty i przyczynia się do tem lepszego krzewienia i wzrostu zbóż.

O zasilaniu i bronowaniu koniczyn piśalskiego obszerniej przed 2 tygodniami.

## Walka z chwastami

Drugim warunkiem osiągnięcia dobrych plonów zbożowych i okopowych, to niszczenie pojawiających się chwastów na rolach obsianych i obsadzonych. Do najbardziej uprzykrzonych należą: perz, ognicha, kłokol, oset, powój, stokolon, ziele gorzkie i t. d.

Perz jest chwastem, należącym do roślin zbożowych z rodziny pszenic. Korzenie perzu dochodzą do półtora metra długości, wnikają głęboko w rolę, odznaczają się kilkuletnią żywotnością i wyjątkowo silną siłą. Z perzem walczy dbały rolnik nieustannie, zwłaszcza przy uprawie jesienniej i wiosennej. Perz pojawia się przedewszystkiem na glebach lekkich i średnich, po starych koniczyniskach i seradeli.

Uprawa ziemniaków i buraków na polach zaperzonych tępi ten chwast radykalnie.

Ognicha, roślina z rodziny rzodkiewek, pojawia się przedewszystkiem w ośnie, jęczmieniu, rzadziej w życie i pszenicy: — występuje masowo, zagłuszając wzrost zbóż jarych; rośnie bardzo bujnie. Wyniszczyć ją można w okresie, gdy już doszła do 3—4 liści, rozsiewając na takie zaogniszczone pole za rosy saletrę lub azot. Nawozy te spalają tak listki jak maciczki ognichy, natomiast dla zboża jest ten zabieg nieszkodliwy. Skoro zaś dopuszczono ognichę do zakwitnięcia, to należy dość wysoko skosić całe pole, by nie dopuścić do okwitnięcia i dojrzania nasienia ognichy, zachowuje ono bowiem paroletnią żywotność i siłę kiełkowania.

Oset i kłokol. Skoro tylko pojawią się, należy je ręcznie wybierać, wycinając głęboko korzeń dużym nożem kuchennym. Zabieg ten należy powtórzyć, bo trudno

za jednym razem wybierać wszystkie osy i kłokole. Pracę tę można powierzyć dzieciom szkolnym, pod dozorem starszej osoby.

Powój, chwast pnący, pojawia się częściej w zbożach ozimych w życie i pszenicy, mniej w zbożach jarych, owsie i jęczmieniu. Łodyżki powoju dochodzą do wysokości pół metra; same z siebie bez oparcia się o zboże nie mogą wyrastać, przeto, obwijając się dokoła żyta i pnąc się do światła słonecznego, tworzą w zbożu płatannę, co utrudnia koźbę tak ręczną jak i maszynową. Powój, mimo że się

## Wybierać kamienie

W okolicach o kamienistych gruntach występują na wiosnę wśród siewów kamienie. Nie spadły one z deszczem, ale były w gruncie, a tylko podczas uprawy w jesieni trudno je było odróżnić od brył i dlatego dopiero na wiosnę pokazują się. Mróz, śniegi i deszcze rozsadzają bryły, a kamienie przez słońce wyblizowane pozostaną kamieniami. Łatwo je więc dojrzyć i wybierać. Kamienie polne stają się niemałym uprzykzeniem podczas koszenia, bo kosa, natrafivszy na kamień, z pewnością nie postrzy się, ale chyba tylko stępieje. Wybieranie kamieni z siewów można powierzyć dzieciom szkolnym, pod okiem osoby starszej. Kamieniami, wybieranymi na polach, można wyrów-

owija dokoła zboża, nie jest pasożytem, ciągnącym sobi z żdźbeł zbożowych, jak n. p. kanianka wśród koniczyny, ale wyjąławią glebę i utrudnia sprzęt żniwny. Na roli, gdzie się pojawia powój mawo, należy uprawiać przez 2 lata z rzędu kartofle lub buraki, gdyż kilkakrotne maszynkowanie i obradlanie nie dopuszcza chwastu do okwitnięcia i dojrzewania nasienia. Można również przetrzymać taką zapowojowaną rolę na koniczynisko, lub pod uprawę zielonej paszy, albowiem kilkakrotne wysiekanie paszy osłabia wzrost powoju i chwast się sam wytraca.

nać wyboiste koleje i tanim sposobem poprawić polne drogi.

Dbający rolnik uważa za punkt swego honoru chłopskiego, by pole jego było wolne od perzu, ognichy, ostów, kłokolu i innych chwastów, wyjąławiających glebę, by na roli jego nie paradowały kamienie większe czy mniejsze kocie łebki, by drogi dojazdowe nie miały wyboistych kolej, by woda miała należyty spad i nie tworzyła na roli mokradel. — W dziedzinie racjonalnej i starannej uprawy roli, pozostawiono rolnikom, dzięki Bogu, wszelką wolność i swobodę, czego o innych dziedzinach życia chłopskiego twierdzić nie można.

## Róża i jej liczne odmiany



Róża, królowa kwiatów, jest krzewem ciernistym. Utało się powiedzonku ludowe „niema róży bez ciernia”. Róże hodujemy w ogrodach dla ich pięknych, wspaniałych i wonnych kwiatów. Przez uprawę, staranne pielęgnowanie i szczepienie powstało kilkadziesiąt odmian.

Najpospolitszą jest u nas róża polna, dziko rosnąca, wytrzymała na najcięższe mrozy; krzew jej dochodzi do 3 metrów wysokości. Ma bardzo liczne odmiany o kwiatkach pustych, koloru białego, biało-żółtawego, bladoczerwonego i czerwono-ponsowego. Gałązki krzewu są porośnięte silnymi cierniami. Kwiaty dzikiej róży białej znajdują wielorakie zastosowanie w lecznictwie domowym na zapalne puchliny u ludzi i bydła. Drzewo krzewu różanego nadaje się do wyrobów tokarskich, z kory otrzymujemy farbę brunatną, z korzeni farbę żółtawą, a owoce róży dzikiej podane fermentacji wydają wódkę różaną i ocet pachnący.



Przez szczepienie dziczek oczkami róż szlachetnych otrzymuje się liczne odmiany róż o dużych kwiatkach pełnych. Najpospolitszą jest róża rdzawa (rosa rubiginosa) o kwiatkach bladoczerwonych i liściach pokrytych gruczołkami rdzawymi, ma won winną. Róża cynamonowa (rosa cynamomea) o płatkach różowych, przyjemnym zapachu cynamonowym należy do naszych piękniejszych odmian krajowych. Podobna do niej jest róża alpejska (rosa alpina).

Z gatunków zagranicznych ważniejsze są: Róża francuska (rosa gallica) w kilkunastu odmianach. Z jej kwiatów pochodzą pachnące perfumy, olejki różane, a kwiatów róż czerwonych używa się do zaprawiania octu i konserw. Róża stulisna (rosa centifolia), pochodząca z Persji powszechnie po ogrodach hodowana. Należą tu jeszcze róża królewska, róża mchowa, róża biała, róża żółta, róża kapucyńska.

Róża piżmowa ma płatki zewnątrz żółte, wewnątrz ogniste. Róża damasceńska, pochodząca z Syrii, ma liczne odmiany długokwiatkowe.

Róża piżmowa, pospolita na Wschodzie,

ma kwiaty białe, woni piżmowej, z niej to otrzymuje się różany olejek, sprzedawany na wagę złota. Z Azji pochodzą jeszcze róża indyjska, o kwiatkach bladoczerwonych, róża herbaciana (rosa thea) woni herbaty i róża chińska o kwiatkach ciemno-karmazynowych.

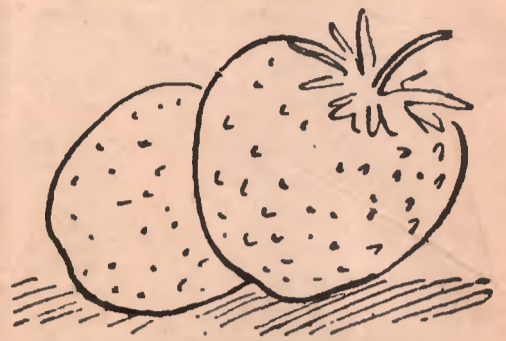
Mimo, że róże szczepne można nabyć u ogrodników za tani pieniąż, a hodowanie dziczek i samo szczepienie wymaga wiele cierpliwości, to jednak zadowolenie, płynące z przeświadczenia, że wyhodowało się samemu piękne odmiany róż we własnym ogrodku, jest sowitą nagrodą za podjęte trudy i starania.

Kiedy szczepić róże? Przenieszone do szczepienia dziczki, wyrosłe z nasion, sadi się w rzędach i odstępach 15—25 cm. od siebie. W jesieni wysadzone dziczki można już w przyszłym roku w miesiącach lipcu i sierpniu oczkować. Oczka zaszczepione w lipcu, przysiąwszy się, wypuszczają pędy szlachetne jeszcze w tym samym roku i nawet zakwitną. Natomiast oczka, zaszczepione w końcu sierpnia zaczynają, wyrastać wprawdzie w tym samym roku, atoli zakwitną dopiero w roku następnym.

Jak się oczkuje? Na dziczku, przeznaczonym do szczepienia, czyni się ostrym szczyrkiem nacięcie w kształcie dużej litery „T”, przez korę, miążgę, aż do samego drzewa. Tępa stroną (grzbietem) szczyrka odchyła się naciętą korę i w to miejsce wkłada się przygotowane oczko, uważając by dobrze przyległo do szczepu; poczem obwija się je bawełną, lub tykiem lipowym, uważając, by oczka nie uszkodzić. Po trzech, czterech tygodniach powinno zaszczepione oczko zacząć rość i wtedy usuwa się obandażowanie. Jeśli pozostawiony przy oczku ogonek liścia i samo oczko czernieją, to znak, że szczepienie się nie przyjęło. Do jednego dziczka można zaszczepić 3 i więcej oczek różnych odmian róż i wtedy wyhodować można wspaniałe krzaki niskie, czy wysokie pienny, zakwitający kwiatami białymi, różowymi, czerwono-ponsowymi i żółtymi.

Teraz, pod koniec marca można już usunąć z róż ogrodowych opakowanie zimowe i po kilku dniach przywiązać piarki do palików.

## Poziomki i truskawki



Poziomki są owocem smacznym i zdrowym, dlatego też nie powinny być ani jednego ogródka, w którymby nie było grzędz z poziomkami. Pozostawiamy na uboczu t. zw. plantacje większe, uprawiające owoce poziomek i truskawek dla celów przemysłowych, (przetworów marmolady, soków i kompotów). Dzisiaj zajmujemy się raczej drobną uprawą do pożytku własnego.

Mamy poziomki leśne i ogrodowe. Odmiana ogrodowych są truskawki. Poziomki leśne mają owoce małe, ale bezsprzecznie smaczniejsze i aromatyczniejsze, niż ogrodowe. O ile przed zimą nie usunięto z grzędz poziomek starych pędów, to trzeba to koniecznie zrobić teraz na wiosnę. Poza tem należy ziemię pomiędzy krzaczkami wzruszyć kopoczykiem i zasilic dobrym kompostem, lub spruchniałym obornikiem. Skoro poziomki okwitną i nawiążą owoce, należy rozesać pod pędy owocujące mchu, lub wełny drzewnej, aby owoce nie leżały na gołej ziemi, bo wtedy tracą na smaku i pokrywają się pleśnią. Zawiele wilgoci sprzy-



ja psuciu owoców. Pędy owocujące można również zawieszać na podpórkach z drutu ocynkowanego (rys.) co nie wymaga większej fachowości, albo na widelkach gałązkowych, byle tylko owoce nie leżały na gołej ziemi. Rwanie poziomek dojrzających powinno się uskuteczniać w godzinach porannych w dniu pogodnym, nigdy podczas żaru słonecznego, bo owoce tracą na aromatyczności.

Wczesne poziomki i truskawki dojrzewają już w połowie czerwca, późniejsze odmiany w lipcu i sierpniu i owocują przez czas dłuższy.

Poziomki i truskawki rozmnażają się z pędów. Dziedziczność owocowania jest ich charakterystyczną cechą, czyli z pędów, krzaków dobrze owocujących, wyrosną znowu krzaki obficie rodzące.

## Rady praktyczne

Nawóz ogrodowy „Chorzów” jest to łatwo rozpuszczalny, pełny nawóz ogrodowy, zawierający azot, potas i fosfor w odpowiednim stosunku. Stosuje się przed wysiewem lub sadzeniem, również pogłównie w czasie wegetacji w formie stałej lub rozpuszczony w wodzie.

Zasilanie gleby obok obornika lub zamiast obornika nawozem ogrodowym „Chorzów” zwiększy oczywista plony i uodporni drzewa i rośliny przez silniejszy rozwój przeciwko chorobom.

„Fosforek cynku”, „Azot”. Środek do tępienia myszy polnych, szczyrów, normic i wszelkich gryzoniów, polecany przez Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, jako najskuteczniejszy z trutek.

1 kg „Fosforu cynku” za zł. 20,— starczy na zatrucie 50 kg. ziarna, a 10 litrów zatrutego ziarna na 1 ha przy zwalczaniu myszy polnych, więc koszt trucizny na 1 ha wyniesie około zł. 2,50.



Murzynki japońskie.

## Wiosna

Termin kalendarzowej wiosny (21 marca) nie zawsze odpowiada okresowi właściwej wiosny, t. j. czasowi rozpoczęcia prac wiosennych na roli (wiosny „włosciański”) i w ogrodach (wiosny „ogrodniczy”). Rozpiętość czasookresu pomiędzy wiosną kalendarzową i wiosną rzeczywistą wynosi 4, a w niektórych okolicach nawet 6 tygodni.

W dolinach Górnego Renu i Menu w Niemczech Południowych i Francji Wschodniej zaczynają rolnicy uprawiać pola z końcem lutego. Dalej na Wschód z końcem marca. W krajach u podnóża Alp po dniu św. Marka, (25 kwietnia). U nas, na Śląsku i w zachodnich województwach Polski zwiastują włosciańską wiosnę: zakwitnięcie luszczyny, wierzby, przylot jaskółek, zakwitnięcie czereśni. Natomiast prawdziwa wiosna ogrodnicza zaczyna się przeważnie po dniu Trzech Św. Mroźnych 12, 13, 14 maja, gdy już bez obawy większych przymrozków można wszystkie najdelikatniejsze warzywa wysiewać i sadić na grzędach i polach.

Piątek

28

marca  
1935

Dziś: Eustazego  
Jutro: Anieli wd.  
Wschód słońca: g. 5 m. 19  
Zachód słońca: g. 18 m. 0  
Długość dnia: g. 12 m. 43

## PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

kościół katedralny św. Piotra i Pawła w Katowicach  
Sobota. — O godz. 6 ołcha: za ł Wawia Bogusza.  
6.30 ołcha: za ł Leopolda Kurpaka.  
7 msza św.  
7.30 na pow. łnt.  
7 ołcha: za ł Adoła Półke.

## Konfiskata „Polonji“

Wczorajszy numer „Polonji“ został skonfiskowany za przedruk wiadomości, zamieszczonej w dzienniku londyńskim „Daily Telegraph“.

## Urlopy turnusowe dla... strażaków

W czwartek odbyła się konferencja u kom. demob. w sprawie wniosku dyrekcji huty cynkowej na rozszerzenie urlopów turnusowych dla strażaków w hucie cynkowej w Welnowcu. Ze strony dyrekcji wniosek uzasadniał p. inż. Witczakiewicz, dowodząc, że na urlop turnusowy winni być również wysłani strażnicy, gdyż obecne położenie gospodarze huty jest b. trudne. Z ramienia związków zawodowych, oraz rady zakładowej zaprotestowano energicznie przeciw zaprowadzeniu urlopu turnusowego dla strażaków, gdyż nie zachodzi tego potrzeba. Przedstawiono pomiędzy innymi, że kierownictwo huty zaprowadzić chce urlopy turnusowe dla strażaków, a jednak w ostatnich czasach przyjeżdżo do pracy na miejsce strażaka, stróża, liczącego ponad 63 lat. Komisarz demob. po wysłuchaniu stron sprzeciwił się kategorycznie wnioskowi dyrekcji huty. Z ramienia Ch. Z. Z. w konferencji brał udział sekretarz Hanke.

## Delegacja Sl. Izby Rolniczej u Ministra Rolnictwa

W środę, dnia 27 bm. udała się delegacja Śląskiej Izby Rolniczej do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych J. Poniatowskiego w sprawie wywozu zboża z polskiej części Górnego Śląska do niemieckiej części na podstawie art. 218 Konwencji Genewskiej. P. Minister przyjął delegację, która przedłożyła mu stan rzeczy, wytworzony wstrzymaniem tego wywozu przez przepisy dewizowe Rzeszy Niemieckiej w bieży roku gospodarczym. W szczególności delegacja przedstawiła trudności rolnictwa śląskiego, spowodowane brakiem zbytu zboża przez wstrzymanie wywozu i przedstawiła trudności płatnicze rolnictwa spowodowane niesprzedaniem zboża. Delegacja podniosła konsekwencje gospodarcze dla rolników śląskich głównie drobnych, pozbawionych dotychczasowych uprawnień zupełnie niespodziewanie. Delegacja złożyła p. Ministrowi wyczerpujący memoriał w tej sprawie. Minister Rolnictwa szczegółowo informował się o stanie rzeczy. Następnie tej samej treści memoriał na ręce p. Nowaka, dyrektora biura ekonomicznego w Prezydium Rady Ministrów dla p. Premiera.

## Przykre skutki awantury w Rybniku

We wrześniu ub. roku na placu przed starym kościołem w Rybniku miała miejsce wielka awantura. Niejaki Józef Chr. oraz Sylwester K. z Rybnika zostali przez policjanta wezwani na komisariat policji za pobicie gościa w jednym z lokali publicznych. W czasie doprowadzenia awanturników na policję, pobili oni policjanta, przy czym dopomagała im okrzykami żona Chr. Sąd Okręgowy skazał obecnie K. i Chr. na 4 miesiące i dwa tygodnie więzienia.

## Ze Stowarzyszeń

\* Z ŻYCIA POLSKIEGO CHÓRU KOŚCIELNEGO W MIKOŁOWIE.

W niedzielę, dnia 24 marca 1935 r. odbyło się zebranie walne Polskiego Chóru Kościelnego przy bardzo licznych udziałach członków. Nowy zarząd wybrano jak następuje: Prezes: ks. dr. Wilk, proboszcz, przewodniczący wydziału: p. Edward Wróbel, zastępca przewodniczącego p. Antoni Wycisło, sekretarz p. Władysław Olesza, skarbnik: p. Aniela Gorszczyńska, ławnicy: p. Euzo Puszczerówna i p. Lucja Kostówna, bibliotekarz: p. Paweł Kusznik i p. Alfred Hejmol, komisja rewizyjna: p. Saka Wincenty i Antoni Kasperczyk.

# Epilog tragedji małżeńskiej w Katowicach

## Dorniak został skazany na 6 lat więzienia

Po kilkakrotnem odrzucaniu zakończenia się w czwartek ostatecznie sprawa Karola Dornia, którą szczegółowo rozpatrywał Sąd Okręgowy. Jak już poprzednio informowaliśmy, Dornia zarzucał akt oskarżenia zamordowania Pioszczyka i usiłowane zabójstwo swej żony Elżbiety.

Jak wynikało z rozprawy, rodzice zmusili swą córkę Elżbietę do zawarcia

Przy chorobach krwi, skórnych i nerwowych, osiągamy przy stosowaniu naturalnej wody górzkiej Franciszka-Józefa regularne funkcjonowanie narządów trawienia.

związku małżeńskiego z Dornia. Małżeństwo to było od samego początku nieszczęśliwe, a pomiędzy małżonkami dochodziło często do kłótni, a nawet bójek. Pewnego dnia Dornia opuściła męża i zamieszkała u swych rodziców. Nawiązała wtedy znajomość z śp. Pioszczykiem, co doprowadziło do rozpaczliwej szereg listów, w których mu groził zabiciem wzgl. oczerniał swą żonę, posadzając ją nawet o chorobę weneryczną.

W listopadzie ub. r. Dornia po wypiciu kilku piw i wódek poszedł na ul. Ki-

lińskiego w Katowicach, gdzie pracował śp. Pioszczyk. Po pewnym czasie zjawiała się tam również Dornia. Po kilku minutach Pioszczyk wyszedł i zbliżył się do Dornia.

Widząc to Dornia, dobył rewolweru i zaczął strzelać. Pioszczyk padł trupem na miejscu, zaś Dornia została dwukrotnie ciężko ranna. Po dokonaniu tego strasznego czynu, Dornia powiedziała do przechodniów: „Zostawcie mnie w spokoju, bo ja wiem co robię“ i następnie udała się dobrowolnie na komisariat policji.

Na ostatniej rozprawie zeznawał rodzice Dornia i jego żony. Ta ostatnia nie chcąc obecnie obciążać męża, skorzystała z przysługującego jej dobrodziejstwa ustawy i odmówiła zeznań. Rodzice rozpaczali nad nieszczęściem, które spotkało ich dzieci.

Sąd po rozprawie skazał Dornia za zabójstwo Pioszczyka na 6 lat więzienia. Sąd uwolnił przedewszystkiem Dornia od usiłowanego zabójstwa Dornia, gdyż ta zrzekła się zeznań. Jako okoliczność łagodzącą przyjął sąd to, że powodem zaiscia była Dornia, która będąc żoną oskarżonego spotykała się z innymi mężczyznami. (s)

## Unieważnienie wyborów wójta w Porąbce

W niedzielę, dnia 17 bm. odbyły się wybory wójta w nowo utworzonej gminie zbiorowej, Porąbce, w skład której wchodzi: Porąbka, Czaniec, Kobiernice, Bujaków i Międzybrodzie bialskie.

Wystawiono 2 listy. Z listy sanacyjnej kandydował restaurator Kaczmarczyk, komisarz wójta dotychczasowej gminy Porąbka, — z listy niezależnej, p. Ludwik Konior, gospodarz z Międzybrodzia Bialskiego, dotychczasowy wójta tej gminy. Pan Konior został też wybrany olbrzymią większością głosów również na wójta gminy zbiorowej, otrzymał bowiem głosów 13, kandydat sanacyjny zaś tylko 6.

Jeszcze w przeddzień wyborów przybyli do p. Koniora dwaj urzędnicy ze Starostwa z Białej (?), i namawiali go do zrzeczenia się kandydatury, co oczywiście p. Konior z miejsca odrzucił, starościskim zaś posłom oświadczył: „że bynajmniej nie jest przeciwnikiem p. Kaczmarczyka, lecz jeżeli ludzie go wybiorą, to wybór taki z obowiązku obywatelskiego zmuszony będzie przyjąć“.

W dwa dni po tych przegranych dla sanacji wyborach wójtowskich, akurat w dzień 19 marca Starostwo w Białej unieważniło te wybory. Tak więc nowo utworzona gmina zbiorowa Porąbka, na 19-go marca coprawda nie wysyłała żadnych telegramów z życzeniami, ale za to otrzymała upominek w formie unieważnienia wyborów.

Oto jeden przykład wyborów gminnych w powiecie Bialskim. (na)

## Strajk w „Grodzcu“ zlikwidowany

Jednodniowy, samorzutny strajk robotników na kop. „Grodziec“ został zlikwidowany. Po przeprowadzonej konferencji z zarządem i związkami, delegacji przyjechali do kopalni i nakłonili robotników do przerwania strajku. Robotnicy w godzinach popołudniowych opuścili podziemia. Wysokość płac robotniczych rozstrzygnie się dopiero dziś w Sosnowcu. W konferencji wezmą udział również delegaci robotników.

Wczoraj w Inspektoracie odbyła się konferencja, w sprawie wysuniętych żądań regulacji płac i 8 godz. dnia pracy przez pracowników stolarskich. Konferencja nie dała rezultatu, bo pracodawcy żądania te odrzucili.

Wieczorem strajkujący od 5 dni stolarze, mieli odbyć wiec, który zadecyduje o dalszej taktyce walki o swe prawa.

Strajk trwa.

## Pokrzywdzeni renciści ubezpieczalni krajowej

## Wyjaśnienie p. Henryka Bałucha z Pawłowa

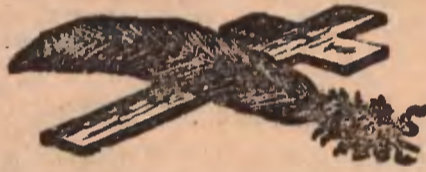
Z związku z artykułem naszym pt. „Dziwne praktyki p. Bałucha“, nadesłał nam p. Henryk Bałuch z Pawłowa wyjaśnienie, w którym podaje, co następuje:

Ojciec jego opłacał składki do ubezpieczalni krajowej (Landesversicherungsanstalt) w Wrocławiu, na wypadek inwalidztwa. Od roku 1933 przysługiwała mu renta inwalidzka. Agendy niemieckiej ubezpieczalni, przejął Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, w którym obliczono rentę dla ojca, p. Bałucha, w wysokości 40 zł. miesięcznie. Stawka ta wydała się p. Bałuchowi zbyt niską i rozpoczął starania, by ją obliczono według przysługujących praw. Starania u władz polskich nie przyniosły pożądanego rezultatu.

Pan Henryk Bałuch zapoznał się zatem z obowiązującymi przepisami i zwrócił się wprost do niemieckiej ubezpieczalni krajowej w Wrocławiu, by uzyskać należną ojcu jego rentę.

To poskutkowało. Ojciec jego otrzymuje zamiast 40 zł., 96 zł. miesięcznie. Nadto przyznano mu kwotę 747.50 zł. tytułem nadpłaty za czas od 1. 9. 1933.

Gdy wieść o rezultacie rozniosła się, inni renciści zwrócili się do p. Bałucha, by taksamo postarał im się o prawnie należną rentę. Pan Bałuch wielu rencistom prośbę uwzględnił, pisząc wnioski bezinteresownie. Rezultat był pomyślny. Około 70 rencistów, otrzymało należne im stawki rentowe. (n)



Dnia 27 marca 1935 r. zmarł nagle nasz długoletni urzędnik

# Ś. p. WILK KAROL

MASZYNISTA WYCIAGOWY KOPALNI „BIELSZOWICE“.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA GENERALNA I URZĘDNIKI  
POLSKICH KOPALNÍ SKARBOWYCH NA  
G. ŚL. SP. DZIERŻ. SP. AKC. CHORZÓW.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 kwietnia br o godz. 9-ej rano z domu żałoby w Bielszowicach, ul. Zabrska nr. 44.

## Niesumienne sprzedawczki firmy T. I. C.

### W CHORZOWIE na ławie oskarżonych

W dniu 28 bm. odpowiadało przed Sądem Okręgowym w Chorzowie 6 dawniejszych sprzedawczek firmy jednolitych cen TIC w Chorzowie z niejaki Hildegardą M., oraz Edytą K. na czele, oskarżonych o systematyczne dokonywanie kradzieży towarów i gotówki ze składu. Kradzieży tych dopuściły się wymienione sprzedawczki w czasie od czerwca do października ub. roku. Podczas rewizji, przeprowadzonej przez szefa firmy, stwierdzono, że poszkodowały one ogółem firmę na około 4 tysiące złotych. Oskarżone przyznały się na rozpra-

wie do popełnionych kradzieży, wobec czego Sąd skazał Hildegardę M., oraz Edytę K. na 6 miesięcy więzienia, a resztę oskarżonych na karę więzienia przez jeden miesiąc, zawieszając wszystkim karę na przeciąg dwu lat.

Pozatem miał odpowiadać przed Sądem narzeczony M. niejaki J., który odbierał kradzione w firmie towary. Ponieważ jednak nie stawił się na rozprawę, Sąd zarządził natychmiastowe przytrzymanie go i dostawienie na następną rozprawę.

# Podwójny zabójca, czy umyślowo chory?

## Sensacyjne zeznanie narzeczonej Odoja ze Szczygłowic

Z końcem ubiegłego miesiąca, jak już donosiliśmy, w Kamieniu, pod Rzędówką, w powiecie Rybnickim, pobity został przez Wilhelma Odoja ze Szczygłowic mistrz kamiński Bednarek z Kamienia do tego stopnia, że po kilku dniach zmarł w szpitalu w Knurowie wskutek odniesionych ciężkich ran. W związku z tem wówczas aresztowano Odoja i osadzono w więzieniu w Rybniku.

W toku przeprowadzonych obecnie

w tej sprawie dochodzeń policyjnych przesłuchano m. in. narzeczoną Odoja, która w śledztwie zeznała, że narzeczony jej mniej więcej przed trzema miesiącami maltretował również bardzo ciężko niejakiemu Kuczery z Wilczy, pow. Rybnicki, który również po kilku dniach zmarł wskutek odniesionych ran.

Rodzina Kuczery, nie wiedząc nic o pobiciu Kuczery, przypuszczała, że K. zmarł

naturalną śmiercią, tak, że władze wogóle nie dowiedziały się o faktycznych przyczynach śmierci. Wobec tych zeznań władze zarządziły ekshumację zwłok śp. Kuczery oraz sekcję zwłok, która potwierdziła zeznanie narzeczonej Odoja. Ponieważ Odoja w czasie dodatkowego śledztwa w tej sprawie zdradzał objawy choroby umysłowej, przekazano go celem zbadania do zakładu psychiatrycznego w Rybniku.

# Niezwykły oszust na ławie oskarżonych

## Sensacyjny proces w Katowicach

Wśród wielkiego zainteresowania publiczności Sąd Okręgowy w Katowicach przystąpił w ub. czwartek do rozpatrywania głośnej swego czasu sprawy międzynarodowego hochsztaplera i oszusta matrymonjalnego, podającego się za lekarza, „doktora” Juana Chomskiego, obywatela brazylijskiego, który od 16 miesięcy przebywa w katowickim areszcie śledczym. Rozprawie przystępuje się wiele kobiet, m. in. również i z katowickiego towarzystwa. Nic dziwnego, gdyż rozprawa obfitowała w wiele sensacyjnych momentów, tembardziej, że wspólnie z oszustem zasiadła na ławie oskarżonych jedna z jego ofiar, 17-letnia Irena Puckówna z Warszawy. Puckówna przebywała na wolności i na rozprawę przybyła dobrowolnie.

Osk. Juan Chomski ma 43 lata i urodził się w Rio de Janeiro. Jest to mężczyzna wysokiego wzrostu, ciemny brunet. Odnacza się dużą inteligencją. Ma wszystkie dane ku temu, by mieć powodzenie u kobiet. Irena Puckówna ma lat 17, jest dziewczyną nieprzeciętnej urody. Dziewczynę tę spotkał w życiu straszny los. Miała lat 15 gdy spotkała Chomskiego, który wykorzystał jej naiwność i zaplał ją w swe oszukańcze machinacje. Puckówna jest najwięcej pożałowania godną ofiarą tego międzynarodowego oszusta.

### 12 przestępstw

Akt oskarżenia zarzucał osk. Chomskiemu 12 przestępstw, a mianowicie oszustwa matrymonjalne, fałszowanie dokumentów, kradzież, oraz szereg czynów niemoralnych. Oskarżonej Puckównie zarzuca akt oskarżenia, że dopomogła osk. Chomskiemu w wyłudzeniu od naturalisty Korczaka-Ziółkowskiego z Katowic sumy 750 zł. oraz, że pracując w założonym przez niego zakładzie przyrodniczo-leczniczym w Gdańsku, przyczyniła się do oszukania wielu naiwnych z całej Polski.

### Ogłoszenie matrymonjalne

W lipcu 1933 ukazało się w dzienniku krakowskim ogłoszenie matrymonjalne. Jakiś anonimowy lekarz poszukiwał żony, oczywiście z odpowiednim posagiem. Zgłosił się naturalista Korczak-Ziółkowski z Katowic, który zamierzał wydać zamąż swoją znajomą. Po pewnym czasie otrzymał odpowiedź od d-ra Chomskiego, który prosił o 80 zł. na podróż, by mógł przyjechać do Katowic, celem bliźszego poznania się z kobietą. Chomski przyjechał i natychmiast oświadczył się o rękę znajomej Ziółkowskiego, przyczem podał, że studja ukończył w Szwajcarii, a dyplom lekarski uzyskał w Tomsku, w Rosji Sowieckiej.

Po kilku już dniach Chomski skombinował sobie bajeczkę, że spowodu ciężkiej choroby matki musiał wystawić czek na 2.000 zł., które nie miały pokrycia, oraz weksel, którego nie może wykupić. Czeki i weksel znajdowały się rzekomo w ręku żyda-lichwiarza, który grozi mu doniesieniem do prokuratury. Ziółkowski wyjechał do Warszawy, gdzie w kawiarni spotkał się z Puckówną, która przedstawiła się mu za córkę owego lichwiarza. Po dwudniowych targach Ziółkowski ostatecznie wykupił czek i weksel za 750 zł., które Puckówna złożyła do P. K. O.

### „Szwagier” wiceministra

Po powrocie Ziółkowski zaofiarował Chomskiemu współpracę w swym zakładzie przyrodniczo-leczniczym. Chomski miał otrzymać 200 zł. miesięcznie i utrzymanie wraz z mieszkaniami, później zaś miał zakład ten przejąć na własność, a Ziółkowskiemu miał płacić dożywotnią rentę. W tym czasie opowiadał on swojej narzeczonej i Ziółkowskiemu niestworzone rzeczy, a mianowicie, że służył jako kapitan i komandor marynarki francuskiej i za swe wybitne zasługi został odznaczony krzyżem „Croix de guerre”, oraz legją honorową, a przy sposobności okazał Ziółkowskiemu paszport brazylijski, z którego wynikało, że jest on obywatelem brazylijskim. Gdy Ziółkowski powziął pewne podejrzenia, oszust umiał go uspokoić tem, że jest synem powstańca z roku 1863, a jego szwagrem jest wiceminister Duch i dlatego sprawa jego obywatelstwa zostanie pomyślnie załatwiona.

### Kosztowne telegramy

Po pewnym czasie rzeczywiście nadszedł do Chomskiego telegram podpisany przez nieistniejącego koleżę szkolnego oszusta, dr. Opolskiego, który wzywał go do natychmiastowego przybycia do Warszawy, gdyż wiceminister dr. Duch musi się z nim widzieć w sprawie jego obywatelstwa. Na podróż wyłudził Chomski

od Ziółkowskiego 300 zł., a gdy powrócił, opowiedział znowu zmyśloną historyjkę, że sprawy nie mógł załatwić, gdyż dr. Duch wyjechał na 2 tygodnie, a po swą garderobę, którą rzekomo miał w Gdańsku nie mógł pojechać, gdyż nie starczyło mu pieniędzy. Kilka tygodni

### Falszywe dokumenty

W międzyczasie Chomski przedłożył Ziółkowskiemu fałszywe zaświadczenie Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z którego wynikało, że złożył wszystkie dyplomy lekarskie i dokumenty studjów w tym uniwersytecie do notyfikacji. Ostatecznie termin ślubu z znajomą p. Ziółkowskiego wyznaczono na październik 1933 r. Wtenczas to oszust mimo, iż był już poprzednio żonaty, a w Czechosłowacji nawet karany za bigamię, wyjeżdżał do Sosnowca, celem zawarcia ślubu, do czego jednak nie doszło, gdyż nikt nie chciał ślubu udzielić.

Mimo wszystko, Ziółkowski i jego znajoma stale podejrzewali Chomskiego,

### Bomba pęka

Te sprzeczne twierdzenia Chomskiego o jego studjach nasunęły wreszcie Ziółkowskiemu przypuszczenie, że ma do czynienia z oszustem i dlatego udał się do konsulatu brazylijskiego w Katowicach, gdzie dowiedział się, że rzekomy dr. Chomski jest międzynarodowym oszu-

### łup

Zawiadomiona policja wszczęła dochodzenia, w toku których stwierdziła, że Chomski nie ma żadnych studjów lekarskich, a w Krynicy za nielegalne wykonywanie praktyki lekarskiej został skazany na 2 i pół roku więzienia. Badani lekarze stwierdzili, że oszust jest bardzo inteligentny i sprytny i dlatego mógł być samoukiem. Stwierdzili oni również, że

### Aresztowanie i ucieczka

Policja poszukiwała oszusta bezskutecznie. Później okazało się, że osiedlił się on w Gdańsku, gdzie prowadził zakład przyrodniczo-leczniczy na nazwisko dr. Chabika. Tam sprzedawał bezskuteczne środki różnym osobom po wysokich cenach, a reklamując się twierdził, że leczy wszystkie choroby, a nawet raka. Oczywiście mogli uwierzyć w to tylko ludzie zupełnie naiwni, których w całej Polsce znalazło się bardzo wielu. Ale i w Gdańsku powięta się oszustowi noga i został aresztowany za rozpowszechnianie pornografii i czyny niemoralne. W więzieniu jednak symulował chorobę i w czasie transportowania go do więzienia zbiegł. Osiadł następnie w Gdyni, gdzie znowu popełnił szereg oszustw, a dopiero gdy ukazały się nowe ogłoszenia matrymonjalne w dziennikach został zdemaskowany.

Po wyprowadzeniu osk. Chomskiego z sali rozpraw, Puckówna rozpoczęła swą tragiczną spowiedź uwiedzionej dziewczyny. Miała 15 lat jak poznała Chomskiego, który również przedstawił się jej za lekarza. Po pewnym czasie Chomski wyjechał do Katowic i wówczas wystawił jej czek i weksel jako odszkodowanie. Dlatego też, gdy brała od p. Ziółkowskiego pieniądze, była przekonana,

### Zeznania oszusta

Następnie zeznawał Chomski, który częściowo do winy się przyznał. Utrzymuje jednak stanowczo, że posiada studja lekarskie. Oświadcza, że Puckównę kocha, przynajmniej, że wyrządził jej straszną krzywdę i obiecywał, że w przyszłości krzywdę tę naprawi. Chomski jest bardzo zdenerwowany i zeznania jego są

później nadszedł podobny telegram i Chomski znowu wyłudził od Ziółkowskiego 320 zł. na wyjazd do Warszawy, a po powrocie oświadczył, że sprawa jego obywatelstwa jest na najlepszej drodze. Telegramy te miała fałszować i wysyłać osk. Puckówna.

że nie jest on lekarzem, tembardziej, że nie umiał nic więcej, niż umie każdy pielęgniarz szpitalny. Chomski, chcąc ich przekonać, wniósł podanie do dyrekcji Spółki Brackiej, gdzie prosił o przyjęcie go jako lekarza do jednego z szpitali. W wniosku tem podał znowu, że gimnazjum ukończył w roku 1907 w Petersburgu, a dyplom doktora wszech nauk lekarskich uzyskał w Tomsku. Wydział chemii ukończył rzekomo w Zurychu, a następnie do roku 1926 był asystentem u lekarza dr. Forniera w Paryżu, a do roku 1929 pracował w charakterze asystenta w Królewskim Zakładzie Położniczym w Londynie.

stem, karany już w Francji, Belgii, Czechosłowacji i w Polsce, a ostatnio został wydany z granic państwa polskiego jako uciążliwy obcokrajowiec. Gdy Ziółkowski począł badać w Warszawie, kim jest Chomski, oszust o tem się dowiedział i zbiegł.

Chomski nie mógł skończyć chemii, gdyż nie zna nawet podstawowych zasad tej nauki. Po zniknięciu Chomskiego okazało się, że nabrał on w Katowicach szereg firm na instrumenty lekarskie, a pozatem wyłudził już od znajomej Ziółkowskiego około 4.000 zł. W czasie ucieczki zabrał różne drobne przedmioty, a także 140 zł.

W niezwykle sprytny sposób wszedł oszust w posiadania uwierzytelnionych odpisów dyplomu lekarskiego i innych świadectw, wykazujących, iż ma on wyższe studja. Ogłosił mianowicie w czasopiśmie, że jest potrzebny asystent wzgl. dyrektor zakładu leczniczego. Jednego z oferentów, dr. Chabika, przyjął, prosił go jednak o przesłanie mu uwierzytelnionych odpisów świadectw. Lekarz, nie podejrzewając nic złego, wysłał odpisy świadectw, przy pomocy których następnie oszust się legitymował. Poza tem Chomski posługiwał się nazwiskami kilku innych lekarzy.

W katowickim więzieniu osk. Chomski również symulował chorobę, a następnie w szpitalu zmylił czujność policjanta i zbiegł. Dopiero po kilku tygodniach został aresztowany w Warszawie.

### Tragiczna spowiedź

na, że wykupuje on czek i weksle Chomskiego, który obiecywał jej, że pieniądze przyśle. Po pewnym czasie, gdy zamierzała jako krawcowa kupić sobie maszynę, by uczciwie pracować na życie, zjawił się Chomski w Warszawie, zabrał jej pieniądze i wyjechał z nią do Gdańska. Zabrał tam nawet jej rodziców. Gdy został aresztowany, powróciła do Warszawy.

wprost fantastyczne. Opowiada, jak to zupełnie zdrowy, został zamknięty w Francji w domu obłąkanych, jakim cudem się stamtąd wydostał. Zeznania jego nie są jednak zbyt wiarogodne.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przerwał rozprawę do piątku. (s)

## Dalsze uruchomienie oddziałów fabryki

### Tow. Akc. „Zawiercie”

Po uruchomieniu drukarni, dyrekcja fabryki T. A. Z. w Zawierciu, czyni starania, celem uruchomienia dalszych oddziałów: tkalni i przedalni. W najbliższych dniach zostanie puszczonych w ruch 14 warsztatów tkalni.

Wiadomości o przyjęciach do fabryki T. A. Z., sprowadziła pod mur fabryczne liczne gromady bezrobotnych — starych i długoletnich pracowników krosien, którzy po całych dniach oczekują na zatrudnienie. Większość z nich przeważnie bezskutecznie wystaje przed kantorem, gdyż wobec dotychczasowych, niedużych zamówień na produkcję, dyrekcja fabryki

nie jest w stanie zatrudnić wszystkich swoich pracowników.

Tow. Akc. „Zawiercie”, nie może osiągnąć zdolności konkurencyjnej, tak koniecznej w dzisiejszych warunkach; nie znaczy to jednak, aby nie mogła być czynną w pewnych działach produkcji, w których może znaleźć pracę do 2500 robotników.

Osiągnięcie celu zwiększenia produkcji, a z tem i zatrudnienia więcej ludzi, jest możliwe tylko przy wydatnym poparciu czynników rządowych, a w szczególności min. Przemysłu i Handlu, oraz min. Opieki Społecznej.

Przy **GRYPIE** stosuje się **CHININE!**



Pigułki z chininą w proszku „ORIGINAL” powleczone cukrem, są przyjemne w użyciu i rozpuszczalne w żołądku. Do nabycia w każdej aptece. Zarejestrowane w M. S. W. pod Nr. 1492.

## Program Radiowy

PIĄTEK, 29 MARCA 1935 R.

Katowice, 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert orkiestry kameralnej. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Dworzaka symfonia „Z nowego świata” (płyty). 13.50 Cedula giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Płyty. 15.45 Zespół salonowy. 16.30 Audycja dla dzieci starszych. 16.45 Kwadrans walców (płyty). 17.00 „Wiek młodzieńczy”. 17.15 Recital wiolonczelowy. Audycja dla chorych. 18.10 Teatr Wyobraźni — fragm. z „Kordiana”. 18.45 Kwartet męski. 19.15 „Pustelnia w Czeremnie” — pogadanka Jerzego Langmanna. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert chóru. 20.00 Jak spędzić święto? 20.15 Koncert symf. Filharmonii Warszawskiej. 22.45 Nauki wielkopostne. „O kwestii chleba”. 23.05—23.30 Skrzynka francuska.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert z Wilna. 13.00 Muzyka z płyt. 15.45 Zespół salonowy. 16.30 Audycja dla dzieci starszych. 16.45 Płyty. 17.15 Recital wiolonczelowy. 17.40 Audycja dla chorych. 18.45 Płyty. 19.35 Koncert ze Lwowa. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii. 22.30 Recytacja. 22.45 Nauki wielkopostne. 23.05 Muzyka salonowa.

Kraków (293,8 m) 6.30 Aud. poranna z Warsz. 12.03 Transmisje z Wilna i Warsz. 15.45 Transm. z Warsz. 16.45 Płyty. 17.00—18.30 Transmisje z Warsz. i Lwowa. 18.45 Płyty. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warsz. i Wilna. 14.00 „Wspomnienia o cyganach”. 15.45 Transm. z Warsz. 16.30 Listy do dzieci. 16.45 Transm. z Warsz. i Lwowa. 18.45 i 19.15 Płyty. 19.35 Transm. ze Lwowa. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

Poznań (345,6 m) 6.30 Transm. z Warsz. 11.57 Transmisja z Warszawy. 15.40 Transm. z Warsz. 16.45 Chór Dońskich kozaków na płytach. 17.00 Transm. z Warsz. i Lwowa. 18.45 Płyty. 19.45 Transm. ze Lwowa. 20.05—23.05 Transmisje z Warsz.

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (315,9 m) godz. 12.00, 16.30, 19.00, 20.15  
Mediolan (368,6 m) godz. 11.30, 17.05, 20.45  
Praga (470,2 m) godz. 12.35, 15.55, 17.00, 19.30  
Wiedeń (806,8 m) godz. 12.00, 15.40, 19.25, 21.10  
Budapeszt (550,5 m) godz. 13.00, 17.30, 21.40.

SOBOTA, 30 MARCA 1935 R.

Katowice, 6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Zespół salonowy. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.00 Utwory na wiola da gamba. 13.25 Włosec pieśni śląskich w wyk. Chóru Stow. Kolejarzy Śląskich. 14.45 Płyty. 15.45 Koncert popularny. 16.30 „Skrzynka techniczna”. 16.45 Pieśń. 17.10 Najnowsze płyty. 18.00 Teatr Wyobraźni — słuchowisko: „Podróż na wielorybie”. 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.15 „Spór o gwiazdę śląską w w. XIX”. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory na skrzypce. 20.00 „Micro-Music-Excentric” — audycja amerykańska. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.15 „W 110-letnie rocznicę urodzin Matrycyce Jokay’a”. 22.30 Kukułka Wileńska. 23.05—24.00 Muzyka.

Warszawa (1339,3 m) 6.30 Audycja poranna. 12.05 Koncert zespołu salonowego. 13.00 Koncert z Krakowa. 13.25 Koncert z Katowic. 14.45 Utwory charakterystyczne (płyty). 15.30 Recytacja. 15.45 Koncert popularny. 16.45 Pieśń. 17.10 Najnowsze nagrania na płytach. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.35 Recital z Torunia. 20.00 Audycja ze Lwowa. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.30 „Kukułka wileńska”. 23.05 Muzyka salonowa.

Kraków (293,8 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03 Transm. z Warsz. 13.00 Utwory a wiola da gamba. 13.25 Transm. z Katowic i Warsz. 14.45 Rosyjska muzyka baletowa. 15.30 Transm. z Warsz. i Lwowa. 17.10 Najnowsze płyty. 18.45 Płyty. 19.30—22.00 Transmisje z Warsz., Torunia i Lwowa. 22.15 Transm. z Warsz. i Wilna.

Łódź (224 m) 6.30 Transm. z Warsz. 12.03—13.50 Transm. z Warsz., Krakowa i Katowic. 14.00 Arje i pieśń. 14.45—18.40 Transmisje z Warsz. i Lwowa. 16.45 Płyty. 19.30—22.00 Transm. z Warsz., Torunia i Lwowa. 22.15 Transm. z Warsz. i Wilna.

Poznań (345,6 m) 6.30 Aud. poranna z Warsz. 11.57 Transm. z Warsz. i Krakowa. 14.00 Płyty. 14.45 Muzyka lekka. 15.30—18.30 Transm. z Warsz. i Lwowa. 16.45 Audycja wokalna. 19.15 „Przestępcy przed mikroskopem”. reportaż. 19.30—22.00 Transm. z Warsz., Torunia i Lwowa. 22.15 Transm. z Warsz. i Wilna. 23.05 Tanga, walce, piosenki (płyty).

KONCERTY ZAGRANICZNE

Wrocław (315,9 m) godz. 6.35, 12.00, 16.00, 20.10  
Mediolan (368,6 m) godz. 13.10, 17.05, 19.00, 21.00  
Praga (470,2 m) godz. 10.15, 15.55, 17.05, 19.10  
Wiedeń (806,8 m) godz. 12.00, 16.35, 19.05, 22.20  
Budapeszt (550,5 m) godz. 12.05, 18.40, 21.10.

Pamiętaj o bezrobotnych



**Rekolekcje dla nauczycieli**

Rekolekcje dla nauczycieli odbędą się w Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach w terminie od dn. 16 do 20 kwietnia br. Początek dn. 16 kwietnia o godz. 8 wieczorem, zakończenie dn. 20 kwietnia rano. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: XX. Jezuiti — Dziedzice.

**Teatr,  
Estrada i Ekran**

**PIERWSZA LAUREATKA KONKURSU SKRYP-COWEGO GINETTE NEVEU W TEATRZE.**

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20 wiecz. wystąpił z recitalem w Teatrze Polskim w Katowicach 15-letnia skrzypaczka francuska GINETTE NEVEU, I-sza laureatka Międzynarodowego Konkursu skrzypcowego im. Wieniawskiego.

**REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.**

**SOBOTA:** g. 15,30 „My Pierwsza Kadrowa” (dla szkół); g. 20,15 „Koncert Olnette Neveu”.  
**WTOREK:** g. 15, 30 „Każdy człowiek” dla .Kat. T-wa Polek; g. 20 „Słuby panielskie”.  
**ŚRODA:** g. 20 „Każdy człowiek”.  
**CZWARTEK:** g. 20 „Słuby panielskie”.

**REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO NA PRÓWINCJI:**

**CHORZÓW:** piątek: g. 15,30 „Każdy człowiek” (dla szkół); g. 20 „My Pierwsza Kadrowa”.  
**BYTOM:** niedziela: g. 20 „Każdy człowiek”.  
**TARN. GÓRY:** poniedziałek: g. 19,45 „Domek z kart”.

**REPERTUAR REDUTY ŚLĄSKIEJ NA PRÓWINCJI:**

Wielkie Piekary: niedziela, 31. III. o godz. 20-tej „Obrona Częstochowy” (premiera).  
Wielkie Hajduki: wtorek, 2. IV. o godz. 20-tej ma-  
szeń Katolickiego Domu Związkowego „Obrona Częstochowy”.

**REPERTUAR TEATRU DOMU LUDOWEGO W CHORZOWIE:**

**PIĄTEK,** 29 bm. o g. 15,30 — „Każdy człowiek”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej i popularne po-  
sianach zniozonych.  
**WTOREK,** 2 kwietnia o g. 16,00 — Gościnny wy-  
stęp Teatru Dziecięcego z Warszawy z 3 bajkami,  
(„Tomcio Pałuch”, „Czerwony Kapturek” i „Koniak pol-  
ny i mrówka”);  
o g. 20,00 — „Halka” — opera narodowa St. Mo-  
biuszki.  
**NIEDZIELA,** 7 kwietnia o g. 20,00 — Występ Arty-  
stów Krakowskich „Mecz małżeński 2:2”. Arcywesoła  
komedia w 3 aktach.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

**KATOWICE.** Capitol: „Świat się śmieje”. Casino: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”. Colosseum: „Po-  
żar nad Wolgą”. Pałac: „Moje marzenie to ty”. Rialto:  
„Sprzedany złot”. Union: „Scampolo”. Deblna: „Kata-  
ryzna Wielka” i „Prez z krzyżem”. Atlantic (Zawo-  
żele): „Poco pracować?” i „Maski Dr. Fu Manchu”.  
**SZOPIENICE.** Helios: „Audjencia w Ischlu”.  
**MYŚLOWICE.** Union: „Niedokończona symfonia”.  
Helios: „Diablica w Kamzas”.  
**CHORZÓW I. Apollo:** „Dziewczeta w mundurkach”.  
„Torreador i kobiety”. Colosseum: „Weronika”. „Ko-  
mi polny i mrówka” oraz „Demon szybkości”.  
**CHROPACZÓW.** Metropol: „Jego ekscelencja subjekt”.  
„Adjutant Jego Wysokości”.  
**MIKOŁÓW.** Adria (d. Śląskiej): „Co mój mąż robi  
w noc” i „Całuj mnie jeszcze”.  
**ŚWIĘTOCHŁOWICE.** Colosseum: „Córka generała  
Pankratowa” i „Dziewczeta z gór”.  
**SIEMIANOWICE.** Apollo: „Weronika” z Franciszka  
Gaal. Kameralne: „Młody las”.  
**NOWA WIEŚ.** Europa: „Jel królewska mość” i „Don  
Kichot”.  
**SZARLEJ.** Apollo: „Pat i Patachon jako jazzban-  
dziści”.  
**TARNOWSKIE GÓRY.** „Nowości” wyświetla od piąt-  
ku, dnia 8 marca br. film p. L. „Pan bez mieszkania”.  
**RADZIONKÓW.** Apollo: „Pogromcy przestworzy” i  
„Księżna Edyta”.  
**RYBNIK.** Pałac: „Hrabia Monte Christo”. Apollo:  
„Kamawał i miłość”. Helios: „Syn marmotrawny”.  
**WODZISŁAW.** Stofice: „W wiedeńskiej kawiarience”.  
**KOPALNIA EMA.** Helios: „Szaleńcy”, od środy 27  
bm. „Pieślarz Warszawy”.

**KINOTEATRY W ZAĞĘBIU.**

**SOSNOWIEC.** Zagłębie: „Niedokończona symfonia”.  
Pałac: „Prowokator Azel”. Momus: „Viva Villa”.  
**BEDZIN.** Apollo: „Wesoła wdówka”. Nowości: „Ma-  
lowana zasłona”.  
**DĄBROWA.** Ars: „Katlusza”. Bajka: „Pogromca  
Indjan”.  
**CZELADZ.** Czary: „14 lipca”

**TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.**

W najpiękniejsze bajki w Teatrze Miejskim w Sosnowcu.  
Znakomity i ulubiony warszawski „Teatr dla dzieci  
T. Ortyma”. wystąpi gościnnie w Teatrze Miejskim w  
Sosnowcu w dniu 1 kwietnia rb. o godz. 16. Na otrzy-  
mi. różnorodny program wspaniałego widowiska, złoża  
nie najświeższe baśnie w nowym rewolucyjnym ujęciu  
i opracowaniu. Działwa zobaczy więc „Śpiącą Króle-  
wną”, „Czerwonego Kapturka” oraz „Koniaka polnego i  
mrówkę”. Atrakcją nadzwyczajną będzie udział wszyst-  
kich dzieci w przedstawieniu na scenie. Każde dziecko  
przybyłe do teatru będzie grało, śpiewało i tańczyło na  
scenie razem z bohaterami baśni.  
Dziś, 29 bm. o godz. 16 specjalne przedstawienie dla  
młodzieży szkół powszechnych tragedji J. Słowackiego  
w 5-ciu aktach o. t. „Balladyna”.  
Sobota, o godz. 16 przedstawienie dla młodzieży  
szkół średnich, p. t. „Balladyna”.  
Niedziela, 31 bm. o godz. 11 m. 30 — poranek —  
„Balladyna”.

**Z katowickiej giełdy zbożowej**

W Ipkalach Giełdy Zbożowej i Towarowej w Katowicach odbyło się doroczne ogólne zgromadzenie członków giełdy. Zgromadzenie członków zatwierdziło zreferowane przez dyrektora giełdy, dr. A. Bilgera, sprawozdanie roczne rady, zamknięcia rachunkowe za r. 1934 i opłaty, pobierane przez giełdę, oraz przyjęło do wiadomości preliminarz budżetowy na rok 1935. Na zenraniu tem dokonano uzupełniają-  
cych wyborów członków rady i ich zastępców w osobach pp. inż. Bronisława Albinowskiego, Ludwika Macury, dr. Marjana Drodzowskiego, Lucjana Stawierskiego, Leona Pieczki, Kazimierza Derezińskiego, Jana Ficka, Zygmunta Janikowskiego, Wiktora Kr. woczyka, Paulina Le-  
wandowskiego i Maksa Fiezlera jako zastępców członków rady. Ponadto dokonano wy-  
boru komisji rozjemczej i rewizyjnej.



**Sana-sol**  
Dawniej trzeba było zmuszać dzieci do zżywania tranu, dziś dzieci same dopominają się o smaczną odżywkę

**Sana-sol**  
Sana-sol zawiera jako substancję podstawową wysokowartościowy tran norweski, a tem samem posiada dużą ilość witamin A i D. Ponadto odznacza się zawartością witamin B i C, a to przez dodatek bogatego w diastazę siodu i steżonego wyciągu pomarańczy i cytryny.

Sana-sol posiada doskonały smak i pełne działanie dobrego tranu

Sana-sol wzmacnia jak promienie słoneczne!

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach, w oryginalnych butelkach pojemności ca 200 gramów.

S. S. I.

FABRYKA CHEMIOZNA PROMONTA S.P. Z OGR. ODP., BIELSKO ŚL.

**Krwawe wesele w Olkuskiem**

**Trup na sali tańca**

W tacie r. ub. we wsi Łazy Sułozowskie (pow. Olkuskiego) miał miejsce tragiczny wypadek zakucia na śmierć młodego mieszkańca tej miejscowości, Jana Kancika, podczas weseła.

Na wesele to był również zaproszony w

charakterze drużby syn kolejarza ze Strzemieszyc, Mieczysław Bien, absolwent szkoły rzemieślniczej w Sosnowcu.

Bien, prowadząc do tańca miejscową nauczycielkę, p. S., uderzył Jana Kancika, który nie chciał mu się usunąć z drogi. Kancik od-

dał Bienowi i stąd wynikała krwawa awantura. Bien i jego kolega Władysław Krzynówek z Łaz rzucili się na Kancika z nożami i neliłościwie zadawali mu razy. Leżącego już na ziemi Kancika kluli tak, że nieszczęśliwy wkrótce wyzionął ducha, otrzymawszy ogółem 11 niebezpiecznych ran, w tem dwie śmiertelne.

Zbrodniarze po krwawym porachunku spokojnie bawili się dalej. Sąd Okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał ohydnych po 8 lat więzienia i po 600 zł. kosztów sądowych kaź-  
dego.

**Uchwały Śląskiej Rady Wojewódzkiej**

**Utworzenie Wydziału Rolnictwa przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim**

Śląska Rada Wojewódzka na posiedzeniu w dniu 28 marca br. przyjęła zarządzenie o utworzeniu z dniem 1 kwietnia br. w Urzędzie Wojewódzkim Śląskim wydziału rolnictwa i reform rolnych obejmującego agendy zniesionego Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach oraz agendy rolne Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Administracyjny). Naczelnikiem nowego wydziału został p. Młodzianowski, dotychczasowy prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego. Nowy wydział mieścić się będzie narazie w gmachu B. G. K., oddział w Katowicach, przy ul. Piotra Skargi 2. Ponadto agendy Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Katowicach przekazane zostały powyższemu zarządzeniem starostwu w Katowicach. W dalszym ciągu swego posiedzenia, Śląska Rada Wojewódzka uchwaliła zarządzenie w sprawie czasu pracy personelu pielęgniarskiego w Śląskich Zakładach Psychiatrycznych, określające czas pracy na 60 godzin tygodniowo. Dalej

Rada postanowiła przenieść z dniem 1 kwietnia br. Tadeusza Jonka, intendenta Śl. Zakładu Psychiatrycznego w Rybniku do służby w Śląskim Szpitalu w Cieszynie na stanowisko sekretarza administracyjnego, powzięła zasadniczą uchwałę, normującą sprawę udziału stron w kosztach regulacji rzek. Rada zezwoliła miastu Katowice na zużycie kwoty 350.000 zł., jako pozostałości z pożyczki wojewódzkiej na budowę hali targowej, zatwierdziła postanowienie komisarza rządu m. Bielska w sprawie wyborów specjalnych opłat drogowych na rok 1935-36, na sumę 80.000 zł., taką samą uchwałę korporacji m. Katowic na sumę 260.000 zł. i wydziału dróg powiatowych w Bielsku na 45.000 zł., wreszcie Rada zatwierdziła uchwałę korporacji m. Chorzowa o zaciągnięciu pożyczki 370.500 zł. z B. G. K. na budowę domów mieszkalnych oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

**Niepoczytalne wybryki organu sanacyjnego**

Katowicki organ komorników, nadzorców, syndyków, hurtowników i Matyków, popadł w niepoczytalny szal spodowu interpelacji, wniesionych przez Klub Chrześcijańskiej Dem. i N. P. R. na ostatnim posiedzeniu Sejmu Śląskiego. Zrozumiałą jest rzeczą, że interpelacje te są nieprzyjemne i niewygodne dla panów sanatorów.

Przecież kompromitacją jest stwierdzenie, że B. B. W. R. brało miliony od przedsiębiorstw, Flicka, Plessa, Szalgotca i Ballestrema na wybory, a niemniejszą kompromitacją jest stwierdzenie, że przedsiębiorstwa sanacyjne uchylają się od płacenia podatków i składek ubezpieczeniowych, a treść innych interpelacji do przyjemnych też nie należy. W oczach organu sanacyjnego, interpelacje te graniczą ze zdradą państwa, bo w jego mniemaniu Śląska sanacja jest państwem. Ładnieby Państwo Polskie wyglądało, gdyby stało na poziomie sanatorów Śląskich.

Organ komorników, hurtowników i Matyków ogłasza rzekome rewelacje z posiedzenia Klubu Ch. D. i N. P. R. i rozpisuje się o rzekomych terrorze, wywieranym przez Koriantego na członkach Klubu. Korianty chciał bowiem rzekomo nakłonić posłów swego klubu do głosowania przeciw budżetowi, ale sprzeciwili się temu posłowie Brzeskot, Włeczorek i Kędzior. Informacje organu sanacyjnego kuleja, bo posłowie Kędzior i Włeczorek spowodu choroby, w posiedzeniu klubu wcale udziału nie brali, a pos. Brzeskot żadnych sprzeciwów nie wnosil. Uchwały klubu i co do stanowiska do budżetu i w sprawie interpelacji zapadły jednogłośnie.

Dla charakterystyki organu sanacyjnego podajemy do wiadomości publicznej następujący ustęp z jego „artykułu”: „Uliżył sobie p. Korianty, ale zarazem wykazał, że „Brześć” nie był wystarczającym lekarstwem na warcholstwo tego szkodnika. Czynie też p. Korianty wszystkim, by zaznajomić się również z Berezą Kartuską”.

A onegdaj organ Matyków groził Koriantemu rozstrzelaniem i zgniciem w obozie koncentracyjnym. Sanacja, jego zdaniem, jest świętością. Kto odważy się naświetlić jej niepiękne strony, powiniem być rozstrzelany, zesłany do Brzeźcia, Berezę Kartuskiej lub innego obozu koncentracyjnego i trzymany tam, aż zgnije. Moral insanity. I są ludzie, którzy czytają spokojnie wypociny tych moralnych degeneratów i na ich utrzymanie placą. Wart pałac Paca a Pac pałaca!

**Złośliwa upadłość kopalni „Helena”?**

**Dziś sąd rozstrzygnie skargę wierzyteli**

Kopalnia „Helena” w Nivce ma już swoją historję. Pismo nasze, stając w obronie krzywdzonych robotników, poświęcało sprawie tej całe szpalty. Obecnie spowodu zgłoszenia do sądu wniosku o zawarcie ugody z wierzyteli, sprawa „Heleny” ponownie znalazła się na forum publicznem.

Według zgłoszonego wniosku, wierzyteliom nieuprzywilejowanym proponowana jest zapłata, w wysokości 25 proc. ich należności, co wywołało wśród nich liczne protesty. W imieniu części wierzyteli zgłosił do sądu sprzeciw adw. König, jednak sąd sprzeciw ten odrzucił. Przed kilku dniami wpłynął drugi sprzeciw, wniesiony przez adw. Kozielskiego w imieniu wierzyteli Treпки i Brodzińskiego. Sprzeciw ten rozpatrywany będzie dziś.

Jak sąd ustosunkuje się do skargi, nie-

wiadomo, w każdym bądź razie uzasadnienie sprzeciwu stanowi prawdziwe rewelacje i odstania kulisy upadłości kopalni.

Według uzasadnienia, kopalnia, której majątek jest b. duży, pracowała z zyskiem, jednak b. właściciele nie płacili zobowiązań, zatrzymując pieniądze dla siebie. W ten sposób doprowadzili do upadłości i zatopienia kopalni, licząc na to, że na licytacji kupią kopalnie ponownie za bezcen.

Udało się im to tylko częściowo, bo robotnicy, mimo czynionych im trudności, dwukrotnie odwodnili kopalnię, którą uruchomiono. W uzasadnieniu adw. Kozielski, wskazując na majątek kopalni, oraz duże zyski, jakie ona przynosi, domagają się wypłacenia wierzytelności w 100 procentach.

**Kronika Zagłębiowska**

— **RADA KOMISARYCZNA W BĘDZINIE.** Onegdaj w Będzinie rada komisaryczna uchwaliła zaciągnąć z F. P. 50 tys. zł. pożyczki na rozbudowę sieci wodociągo-kanalizacyjnej, oraz konwersję pożyczki z 1918 r.

— **PRZYJĘCIA I REDUKCJE.** — Fabryka Huldzińskiego zredukowała 60 robotników, równocześnie „Katarzyna” zatrudniła wracających z urlopu 60 robotników.

— **DĄBROWA JESZCZE NIE MA PREZYDENTA.** Konferencja wiceprezydenta Dąbrowy z p. wojewodą, co do stanowiska prezydenta, nie dała wyników. Dotąd wyborów nie zarządzono.

— **OBNIŻKI, OBNIŻKI.** Dziś w inspektoracie pracy odbędą się konferencje w sprawie obniżki plac w kop. „Grodziec” i w fabryce Zieleniewskiego w Sosnowcu.

— **KRADZIEŻ NA 6 TYS. ZŁ.** W Będzinie, przy ul. Kołtataja 28 okradziono Abrama Dawida Baunera, któremu zabrano kurtkę fokową, papierosnice, znaczki pocztowe, obli-gacje na 1.560 zł. oraz książeczkę P. K. O. na 5.000 zł. na nazwisko Łaj Pradelskiej

— **ZEBRANIE TECHNIKÓW.** 31 bm. o godzinie 10 rano w gmachu P. Z. P. P. i H. w Sosnowcu (ul. Sienkiewicza) odbędzie się zebranie sżtygarów i techników gór., zrzeszonych i niezrzeszonych.

**Straszny wypadek na hałdzie kop. „Grodziec”**

**Żywcem zasypany gruzem**

W ub. środę, wieczorem, na hałdzie kop. „Grodziec”, wydarzył się straszny wypadek, jakiego uległ 18-letni Władysław Królikowski z Grodzca. Chłopiec zbierał na hałdzie węgiel, a ponieważ było zimno i padał drobny deszcz, biedak przykucał pod wąskot-

rową kolejką. W pewnej chwili nadjechali robotnicy z wózkami i. nie zauważywszy chłopca, całą zawartość 8-korcowego wózka, wysypali wprost na wrzemiącego zbieracza węgla. Skutki tego były straszne, bo chłopak całkiem zasypany został masą kamieni i węgla. Po chwili nieszczęśliwe-

go odkopano, przewożąc go do szpitala. Odnosił on ciężkie obrażenia ciała, to też istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. Wskutek uderzenia go ciężkimi kamieniami doznał złamania kręgosłupa i kilkakrotnego złamania czaszki.

## Z posiedzenia katowickiego magistratu

Na ostatnim posiedzeniu magistratu zatwierdzono regulamin komisji szpitalnej dla lekarzy prymarjuszów szpitali miejskich oraz zatwierdzono instrukcję służbową dla lekarzy asystentów i lekarzy wolontarjuszów szpitali miejskich. W związku z rozpoczęciem nowego sezonu budowlanego, magistrat przewiduje w pierwszym etapie roboty na ulicach Kozielskiej, Reymonta, Wandy, Leopolda, oraz przy blokach mieszkalnych na ul. Katowickiej. Magistrat zatwierdził projekt rozbudowy ul. Piotra Skargi na odcinku od ul. Skośnej do ul. Sokolskiej. Uchwalono zainstalować elektryczne oświetlenie w kolonii Sośnina. Szczegółowo magistrat zajmował się projektem budowy osiedli robotniczych w Katowicach, przyczem wydano odnośnym biuram magistrackim polecenie przygotowania materiałów w tym przedmiocie. Sprawę tę magistrat rozpatrzy ponownie po uzyskaniu konkretnych wniosków. Dalej uchwalono wprowadzić centralne ogrzewanie i zaopatrzyć w urządzenia sanitarne stację przeciwgruźliczą, która zostanie otwarta przy ul. Sienkiewicza 11. Wreszcie zamówiono 1200 centnarów ziemniaków rako-odpornych do sadzenia dla użytkowników upraw ziemniaczanych na terenie m. Katowic.

## Zwolnienie ostatniego łodzianina z obozu w Berezie Kartuskiej

Jak się dowiadujemy, w piątek zwolniony został z obozu w Berezie Kartuskiej członek Stronnictwa Narodowego w Łodzi, Roman Kotasiński, który w obozie tym został osadzony dwukrotnie. Kotasiński, liczący obecnie 60 lat, był najstarszym więźniem w Berezie Kartuskiej i przebywał w obozie izolacyjnym przez 7 miesięcy. Po zwolnieniu Kotasińskiego, w obozie izolacyjnym niema już obecnie żadnego łodzianina, a przebywa tam jedynie 60 Ukraińców i 16 komunistów. (el)

## Kronika Śląska

— PRZYPOMINA SIĘ, że wpisy do szkół polskich dzieci, urodzonych w roku 1928, trwają do dnia 30 marca 1935 r. włącznie.

— Z ŻYCIA SODALICyjNEGO. Adoracja Najświętszego Sakramentu Sekcji Eucharystycznej Sodalich Pań w Katowicach, odbędzie się w piątek, 29 marca, o godz. 17-tej w kaplicy Sióstr Elżbietanek.

— OSZUSTWO. Dnia 27 bm. wszedł do składu Kościelnika, przy ulicy 3 Maja 5 w Katowicach, niejaki Moryc Teich, wyzn. mojż., z zawodu kupiec, gdzie zakupił większą ilość bielejny i inne artykuły męskie, wartości 350 złotych. Z braku gotówki zamierzał on kupcowi wystawić czek, a jako stałe miejsce zamieszkania zapodał hotel „Monopol” w Katowicach. Kościelnikowi cała ta manipulacja wydawała się podejrzana, to też zwrócił się on telefonicznie do portiera hotelu „Monopol” gdzie stwierdził, że Teich tam nigdy nie zamieszkiwał i wogóle nie jest tam znany. Na skutek tej informacji, kupiec Kościelnik, powiadomił miejscowy Komisarjat Pol. i oszusta oddał w ręce policji.

— WYSTAWA PRAC UCZNIÓW OGRODNI. W KATOWICACH. W sobotę, 30 bm. o godzinie 15 otwarta zostanie w sali gimnastycznej szkoły im. M. Kopernika w Katowicach, ul. Kilińskiego „Wystawa prac uczniów ogrodniczych”. Wystawa otwarta będzie od godz. 15—19 w dniu 30 bm., oraz od godz. 8—19 w dniu 31 bm. Dnia 31 bm. o godz. 19 nastąpi zamknięcie wystawy. Cena wstępu wynosi 20 groszy. Śląska Izba Rolnicza i Kierownictwo „Zimowego kursu dla młodych ogrodników” zapraszają uprzejmie wszystkich do zwiedzenia tej wystawy.

— ŚLĄSKI INSTYTUT RZEM. - PRZEM. W KATOWICACH organizuje kurs dla podkuwaczy koni. Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpującej informacji udziela powyższy Instytut, mieszczący się w Katowicach, przy ul. Kilińskiego nr. 3, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, pokój nr. 15, telefon 335-37. Godziny urzędowe: od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13 min. 30.

— Z KOŁA TOWARZYSKIEGO W KATOWICACH. W dniu 11 marca br. odbyło się walne zebranie członków Koła Towarzystwa, na którym wybrany został nowy zarząd w składzie następującym: Prezes — dyr. Otton Kajetanowicz, wiceprezesi — notariusz dr. Kazimierz Nieć, inż. Edward Naruszewicz, sekretarz — konsul Aleksander Jachimowicz, skarbnik — dr. Karol Golonek, gospodarz — dr. Kazimierz Glużyński.

— PRZYTRZYMANIE WŁAMYWACZA. Pod zarzutem włamywania do bibliotek niemieckiej, przy ul. Marjackiej 17 w Katowicach, dokonanego w dniu 21 bm. oraz kradzieży kasetki, zawierającej około 60 zł, przytrzymano Jerzego Kiciaka, zam. w Piasku, pow. Będzin i wraz z doniesieniem przekazano go władzom sądowym w Katowicach.

— ZGON DESPERATA. Jak już pisaliśmy, popełnił w dniu 25 bm. w pobliżu zabudowań mistrza drogowego, Władysława w Sońnicy, samobójstwo, robotnik drogowy Łajal Wiktor, którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala w Lublińcu. — Biedak bez odzyskania przytomności zmarł w dniu 27 bm. w godzinach popołudniowych.

— DYŻUR APTECZNY W LUBLIŃCU. W niedzielę, dnia 31 marca pełnić będzie dyżur apteka „Pod Orłem”, przy ulicy Łompy. Dyżur nocny w czasie od 30 bm. do 5 kwietnia br. włącznie, pełnić będzie „Apteka Nowa” na Ryнку.

## Domorosły „lekarz” z Chrzanowa

skazany na pół roku więzienia

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie stanął 63-letni znachor z pod Chrzanowa, Marcin Jagła, oskarżony o leczenie bez pozwolenia i odpowiednich kwalifikacji.

W maju 1933 r., kopiąc piasek, został przysypany zwałami ziemi Teofil Filipek, który uległ złamaniu nogi w stawie biodrowym. Ojciec przysypanego wezwał Jagłę, który do leczenia dobrał sobie dwóch

silnych chłopów i we trzech wykrecali rannemu nogę kilkakrotnie. Rzecz prosta, że Filipek bynajmniej nie wyzdrowiał, a kiedy przewieziono go do szpitala, lekarz stwierdził, że na leczenie jest już za późno i że pozostanie kaleką na całe życie. Po oskarżeniu przez prokuratora Dulebę, sędzia Bobilewicz skazał znachora na 6 miesięcy więzienia.

## Zbrodnia w baraku Nr. 113 w Poznaniu

Śmiertelna bójka między blaszkarzami

W barakach przy ul. Kaliskiej w Poznaniu pijani osobnicy urządzili bójkę, w której główną rolę odgrywały noże sprężynowe i brzytwy. Mianowicie niejaki Sylwester Rochowiak, zawodowy „blaszkarz”, rodem z Wiechowa, pod Gniezmem, został wypuszczony z aresztu, gdzie odsiadywał karę i udał się bezwzględnie na ul. Kaliską do baraku nr. 113, do mieszkanca niejaki Dubertów. Syn Dubertów, Aleksander, był kolegą Rochowiaka. Wspólnie uprawiali grę w „trzy blaszki”.

Rochowiak na intencję swego wyjścia z aresztu postanowił urządzić pijatykę w mieszkaniu Dubertów. Kiedy towarzystwo było już dobrze podchmielone, syn Dubertów i Rochowiak rozpoczęli spory, na temat rozrachunków po grze w „trzy blaszki”. Kłótnia przerodziła się rychło w bijatykę, w czasie której Rochowiak chciał rzucić się na Duberta z brzytwą, w odpowiedzi na co Dubert chwycił za nóż sprężynowy i uderzył przeciwnika w pierś, Rochowiak, zbroczony krwią, upadł na ziemię i w kilka chwil potem skonał.

Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło zwłoki do prosektorjum miejskiego, celem przeprowadzenia sekcji. Duberta aresztowała przybyła na miejsce wypadku policja. Rochowiak znany był władzom porządkowym jako niepoprawny blaszkarz i awanturnik.

## Wykopywanie tajemniczych szkieletów

z pod krzaka bzu w Gnieźnie

Podczas przekopywania grządek w ogrodzie p. Tatarskiego w Gnieźnie, przy ul. Poznańskiej 20, pod krzaczkiem bzu, na głębokości 20 cm., wykopano dwa szkielety. Wskutek uderzenia łopaty, jedna z czaszek została strzaskana, natomiast reszta kości jest zachowana w dobrym stanie. Jak się zdaje, szkielety spoczywają

w ziemi od jakichś 15 — 20 lat. Znalezienie tajemniczych kościotrupów w ogrodzie wywołało w całym grodzie Lecha wielką sensację.

Policja prowadzi energiczne dochodzenia, celem wyjaśnienia pochodzenia tajemniczych szkieletów.

## Potworna zbrodnia pod Tarnowem

Ojciec zarzął pięcioro dzieci

Straszliwy wypadek zdarzył się w czwartek przed południem w Krzyżu pod Tarnowem.

Mianowicie, niejaki Stanisław Pypeć, ojciec 9-ciorga dzieci, korzystając z tego, że żona jego udała się do Tarnowa, a troje starszych dzieci pracowało w polu, zwołał pięcioro młodszych dzieci do komory. Zaryglował drzwi i szczelnie zakrywszy okna, wyrodny ojciec mimo oporu i okropnych krzyków dzieci łąpał je po jednym i wlażał postronkiem, a następnie zakneblował usta, rzucił je wszystkie w kącie i chwycił za nóż sprężynowy.

Nożem tym zarzął wszystkie pięcioro, a brocząc krwią zwłoki ułożył na podłodze według starszeństwa: 8-letniego Jerzego, 6-letniego Władysława, 5-letniego Bronisława, 4-letniego Włady-

stawa i 2-letnią Krystynę.

Po dokonaniu przerażającego czynu Pypeć, nie obmywszy się nawet z krwi, udał się do Tarnowa, gdzie zgłosił się do komisarjatu policji. Dzieciobójca zupełnie spokojnie opowiedział o swojej zbrodni i oświadczył, że z planem zabicia dzieci nosił się już od dwóch miesięcy. Jako powód okropnej zbrodni podał on brak zajęcia i grożącą mu od kweltnia utratą mieszkania.

Niesłychana ta zbrodnia wstrząsnęła do głębi okoliczną ludnością, która tłumnie gromadziła się na miejscu zbrodni i z oburzeniem komentuje wypadek. Przed aresztem w Tarnowie, zgromadziły się tłumy, wznosząc okrzyki przeciwko mordercy i chcąc mu wymierzyć sprawiedliwość na miejscu.

## Kronika Częstochowska

TEATR MIĘJSKI W CZĘSTOCHOWIE.

W piątek, 29 bm.: „Droga kwiecista”.

KINA W CZĘSTOCHOWIE.

Panorama: „Chrystus”. Atlantic: „Od wczoraj do północy” i „W obronie prawa”. Edon: „Zmiana serc”. Luna: „Uwodzicielka”. Stylowy: „Praszkita”. Bajka: „Nozna taksówka” i „Barka miłości”. Pan: „Brać diabła” i „Tajemnica zamkniętego kufra”.

— ODEBRANY LUP. Patrol policyjny ujął na ul. Waly Dwernickiego w Częstochowie Wacława Genere, który niósł w koszyku 136 noty kuchonnych akardzionych na szkole Wiktora Woźniaka. (z)

— CZYJA ZGUBA? Częstochowski urząd pocztowy nr. 1. uadstał do 1. komisarjatu częstochowskiego policji portmonetkę skórzana, damska, zawierająca 2 zł. 7 gr., znalezionej w pozekalni tegoż urzędu. Po odbiór portmonetki można zgłaszać się w godzinach urzędowych. (z)

— SKARBY PODEJRZANEGO POCHODZENIA. Przed kilku dniami funkcjonariusze policji, przeprowadzając rewizję u pewnej znanej i wziętej wróżki, we wsi Waleńców pod Częstochową natrafili na listne skarby. Wróżka ta miała kilka kufrów wypełnionych różnymi kosztownościami przedmiotami, jak naprzykład: biżuterja, zegarki, porcelana, drogocenne koronki. Wszystko to było spakowane, jakby miało pojeść w drogę. Policja obecnie zajęła się badaniem, czy skarby te nie pochodzą z kradzieży. (z)

— PRZEDŁUŻANIE DNI PRACY. Staraniem delegacji robotniczej u zarządu fabryki „Peltzerów” w Częstochowie praca przedświąteczna od 1 kwietnia do Wielkiej Nocy została przedłużona, aby robotnicy mogli więcej zarobić na święta. A więc przez 2 tygodnie po 1-szym kwietniu każdy robotnik peltzerowski będzie pracował po 5 dni na tydzień zamiast dotychczasowych 3 dni, a w ostatnim tygodniu przed świętami wykona pracę czterodniową. (z)

— POBICIE. Przed kilku dniami na jednej z ulic w Kłobucku znany tamtejszy awanturak Stefan Korkus oddał łaskę do utraty przytomności włościana Józefa Ma-

chalskiego, pomóżwał Machalski nie chciał mu dać żądanych 5 złotych. Po tym wyczynie kłobucki awanturnik został ujęty i osadzony w częstochowskim więzieniu. (z)

— TASAKIEM W GŁOWE. Piotr Tkaczyk, właściciel posesji na Ostatnim Groszu w Częstochowie skazany został na pół roku więzienia z tytułem wykonaniem wyroku kary. Tkaczyk był oskarżony o to, że trzykrotnie uderzył tasakiem w głowę niejakiego Władysława Budzikura. Na łagodny wyrok kary wpłynęła ta okoliczność, że Budzikur był stroną zaczepną. Wykazywał on po nocy kłatwy i wyzwiska pod adresem Tkaczyków, aby ich sprowokować do bójki, wybił im wszystkie szyby w oknach. (z)

— ZA PRZESZKADZANIE POLICJI W SŁUŻBIE. Częstochowski sąd okręgowy skazał na karę po 1 miesiącu aresztu następujących mieszkańców podczęstochowskiej wsi Mykądów: Stanisława Święcia, Wiktora i Jana Grobelaków. Józefa i Czesława Marchewków, Jana Morawskiego, Antoniego Olejara, Jana Morawskiego, Leonarda Kielana, Józefa Wiczorka i Stefana Wasłaka; chcieli oni bowiem odbić swego towarzysza Jana Banasia, prowadzonego przez policję na posterunek. (z)

— ZA CZYNNY OPÓR POLICJI i za rzucanie przestępstw na Państwo Polskie wymierzono karę 18 miesięcznego więzienia k-mimalistce żydowej, karaniem już poprzednio więzieniem 35-letniemu Łokowi Goldbergerowi. (z)

— MIĘJSKI KOMITET FUNDUSZU PRACY W CZĘSTOCHOWIE przypomina bezrobotnym, korzystającym z zapomóg żywnościowych, że bony żywnościowe i węglowe należy zrealizować do dnia 29 bm., a bony palenbowe do dnia 2 kwietnia, włącznie. Ponadto też do wiadomości zainteresowanym, iż rachunki za towary i Justa-czanie i wykonane prace należy złożyć w buchalterji Miejskiego Funduszu Pracy do dnia 29 bm., a za wyjątkiem chleba do 3 kwietnia br. (z)

— POSIEDZENIE WYBORCZE. Według krążących wersetów posiedzenie wyborcze rady miejskiej w Częstochowie ma się odbyć na początku, albo w połowie przyszłego tygodnia. (z)

## Wnoszenie podań o leczenie sanatoryjne

Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku zawiadamia ubezpieczonych, że zamierza w bieżącym roku wystąpić na kolonję letnie około 200 dzieci.

Pierwszeństwo będą miały dzieci, przebywające w złych warunkach mieszkaniowych, źle odżywiane oraz rekonwalescenci po ciężkich chorobach. Dzieci, wyjeżdżające na kolonję, będą przed wyjazdem podawane szczepieniu ochronnemu, stosownie do zarządzeń władz nadzorczych i sanitarnych. Podania o wyślanie dziecka na kolonję, należy wnieść w terminie do 10 maja br. do Centrali w Bielsku, Oddziału w Cieszyńcu lub Ekspozyturze w Czechowicach. Podania wniesione po terminie nie będą rozpatrywane.

Podania o leczenie w Uzdrowisku dla kobiet w Jaworznie należy również wnieść do 10 maja 1935 r.

Podania o leczenie sanatoryjne w Bystrej, Iwoniczu i Krynicy można wnieść przez cały rok.

## Strażnik zamknięty w celi!

Przed Sądem Okręgowym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko niepoprawnemu złodziejowi, Stanisławowi Ścisło z Jaworzna, liczącemu 19 lat. Oskarżony, odbywając karę więzienia w Jaworznie, zamknął w pewnym momencie w swojej celi strażnika, a sam zdołał umknąć. Sąd skazał Ścisłę na 6 miesięcy więzienia.

## Stracenie bandyty Janusza

W piątek rano w Rzeszowie stracony został słynny bandyta, współnik Maczugi, Antoni Janusz. Janusz zwracał się za pośrednictwem swego obrońcy, do p. Prezydenta R. P. z prośbą o łaskę, ale prośbę tę odrzucono. Przybyły z Warszawy kat. Braun, wykonał egzekucję o godz. 8-ej rano.

## Dwukrotna konfiskata Głosu Narodu

Krakowski „Głos Narodu” z dnia 28 bm. został dwukrotnie skonfiskowany. Raz za artykuł przedrukowany z „Nowego Dziennika”, a drugi raz za artykuł p. t. „Goebbels w pantoflach”, przedrukowany z „La Croix”.

## Doroczne walne zebranie Towarzystwa polsko - czeskiego w Krakowie

W sali Tow. Tatrzńskiego w Krakowie odbyło się doroczne walne zebranie towarzystwa polsko - czeskiego, w którym wzięło udział około 100 osób. Obecny był konsul Czechosłowacji, p. Meixner. Prezes Towarzystwa, prof. Goetel, złożył sprawozdanie, w którym podkreślił szczególnie wielki rozwój ruchu wycieczkowego i turystycznego. W roku bież. towarzystwo organizuje również liczne wycieczki, m. in. w czerwcu odbędzie się wycieczka studentów krakowskiej akademii górniczej do Przybrania w Czechosłowacji, a następnie grupa studentów czeskiej akademii górniczej w Przybranie, przyjedzie z wizytą do Krakowa. Po sprawozdaniu wybrano zarząd towarzystwa, na którego czele stanął ponownie prof. Goetel jako prezes, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego Dybowski jako wiceprezes oraz dr. Wronski, jako skarbnik.

## Kronika Beskidzka

REPERTUAR KIN:

BIELSKO. Rialto: „Przebudzenie”. Apollo: „Ahas-  
ver”.

BIALA. Miejskie: „Pleśń słońca”.

— KIESZONKOWCY W POTRZASKU. Posterunek Dzielnicze odstawił do sądu grodzkiego w Bielsku Pustelnika, lat 19, Podstawę Józefa, lat 19, i Wypute Franciszka, lat 21, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania, którzy dnia 26. bm. usiłowali dokonać kradzieży kieszonkowej na stacji w Dzielnicach, na szkodę Wojciecha Prawdy z Świątnik, pow. Kraków. (na)

— NIE WOLNO WYPRAWIAĆ AWANTUR. Posterunek Dzielnicze przytrzymał zawodowego złodzieja kasowego, Stanisława Kosicę, lat 33, zam. w Zebraczy, który będąc w stanie nietrzeźwym, wyprawiał awantury przed Domem Robotniczym w Czechowicach, wezwany zaś przez posterunkowego do uspokojenia się, nie tylko wezwania nie usłuchał, ale jeszcze czynnie znieważał posterunkowego. (na)

— NOWOCZESNY BARBARZYŃCA. Do sądu grodzkiego w Bielsku wpłynęło doniesienie karne przeciwko Chrobokowi Klemenso-  
wi, lat 54, z Czechowic, który dnia 25 bm. porwał około 11 drzewek owocowych, rosnących koło drogi gminnej w Czechowicach. Spodziewać się należy, że nowoczesny ten barbarzyńca zostanie przykładnie ukarany, aby innych odstraszyć od podobnych wybryków. (na)

— NA DRZEWKU ROZPOCZAŁ SIĘ SEZON. Z ogrodu Jana Wrony w Zaborzu, pow. Bielsko nieznanymi sprawcy skradli 8 drzewek owocowych. Sprawców poszukuje policja. (na)

# Sport

## Poznań — Śląsk w gimnastyce

31 bm. o godzinie 17.30 odbędą się zapowiedziane zawody gimnastyczne z Poznaniem w Nowym Bytomiu, w sali Domu Robotniczego.

Program zawodów obejmuje: 1) Wymarsz zastępów zawodniczych i przywitanie; 2) ćwiczenia w kole; 3) ćwiczenia zawodnicze na koniu; 4) Rej kominiarski; 5) ćwiczenia zawodnicze na drążku; 6) Rej cygański; 7) ćwiczenia zawodnicze na poręczach; 8) ćwiczenia wolne druchen; 9) ćwiczenia zawodnicze wolne; 10) Rej pałaców; 11) ogłoszenie wyników.

Zawody te budzą w Nowym Bytomiu i okolicy zrozumiałe zainteresowanie. Ze względu na rewelacyjną formę zawodników śląskich, co udowodnił w ub. niedzielę, zwyciężając Warszawę wysoko na punkty — należy się spodziewać bardzo zawziętej walki.

## Propagandowe imprezy sportowe w Siemianowicach

Prócz propagandowych biegów naprzelaj, jakie odbędą się w nadchodzącą niedzielę na terenach Pszczelnika w Siemianowicach, wydawnictwo nasze wspólnie z „Siemianowickim Klubem Sportowym” organizuje propagandowe zawody pływackie. Nie trzeba nadmienić, że sport pływacki należy do najbardziej zdrowych ćwiczeń gimnastycznych, a szczególnie pielęgnowany jest na terenie Górnego Śląska, gdzie niewątpliwie mamy najwięcej

plywaków z całej Polski. Sport ten spopularyzował się już tak dalece, że niemal każdy 14-letni chłopiec potrafi pływać. Jest to niemała zasługa naszych stowarzyszeń sportowych, które urządzaając rok rocznie liczne imprezy sportowe, dają bodźca młodzieży śląskiej do nauki pływania.

Niewątpliwie poza stowarzyszeniami mamy jeszcze dużą ilość utalentowanych pływaczek i pływaków, którzy pod fachowym kierownictwem w stowarzyszeniach sportowych, mogliby w przyszłości zastąpić Karliczków, Bocheńskich, Maerców, Jarkuśków i innych.

W tym celu wydawnictwo nasze organizuje zawody propagandowe. Udział w nich mogą brać wszyscy, bez względu na to, czy należą do jakiegoś stowarzyszenia, czy nie. Wyjątek stanowią zawodnicy już wyszkoleni, zorganizowani w P. Z. P. i przydzieleni do klasy A. Wykluczenie tych zawodników i zawodniczek z zawodów propagandowych ma ten cel, by mieli możliwość wyróżnienia się inni, mniej lub wcale nie znani.

Zawody odbędą się w krytej pływalni miejskiej. Początek zawodów o godz. 14-tej. Zgłoszenia przyjmuje się na godzinę przed rozpoczęciem zawodów. Kierownictwo techniczne spoczywać będzie w rękach znanego działacza na polu sportu pływackiego, pana Brolla. Biorący udział w zawodach płacą tytułem wpisowego 10 groszy. Dla wszystkich innych wstęp do hali wynosi 20 groszy.

Program zawodów obejmuje: 1) 33 m. styl dowol. dla chłopców do lat 14. 2) 33 m. styl klas. dla chłopców do lat 14. 3) 33 m. styl dowolny dla dziewcząt do lat 14. 4) 33 mtr. styl klas. dla dziewcząt do lat 14. 5) 100 mtr.

styl. dowol. dla mężczyzn ponad lat 17. 6) 200 m. styl. dowol. dla mężczyzn ponad lat 17. 7) 100 m styl. klas. dla mężczyzn ponad lat 17. 8) 200 m styl. klas. dla mężczyzn ponad lat 17. 9) 100 m. na wznak dla mężczyzn ponad lat 17. 10) 100 m. st. kl. dla pań ponad lat 17. 11) 200 m. styl. klas. dla pań ponad lat 17. 12) 100 m. na wznak dla pań ponad lat 17.

Pozatem odbędą się mecze piłki wodnej między drużynami Klubu Pływackiego Siemianowice, a Towarzystwem Pływackim — Świętochłowice. Uroczajaniem będą popisy naszych A-lasowych pływaków, w humorystycznych występach i nurkowaniu.

Uczestnicy zawodów otrzymają pięknie wykonane artystyczne dyplomy. Nadto rozdane zostaną liczne nagrody wartościowe.

## Drużyny olimpijskie w Polsce

Polski Komitet Olimpijski na wtorkowym posiedzeniu opracował definitywnie teksty: 1. statutu podstawowego drużyn olimpijskich, 2. regulaminu drużyn olimpijskich, oraz 3. rotę ślubowania.

Rota ślubowania brzmi jak następuje: „Świadom celu, odpowiedzialności i obowiązków, wstępuję do drużyny olimpijskiej z wiarą w swe siły i zaufaniem do jej kierownictwa i zareczam słowem honoru uczciwego człowieka, dobrego Polaka i wzorowego sportowca, że: Poddając się regulaminom, wydanym przez P. K. Ol., wykonam wszelkie polecenia wyznaczonych kierowników i trenerów i zastosuję się do ich wskazówek i rad, dotyczących trybu mego życia, zachowania się i kształcenia woli. Czynić to będę ofiarnie, aby dostąpić zaszczytu reprezentowania barw Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na igrzyskach olimpijskich i spełnić swoją powinność w walce o lepsze, jako ama-

tor-sportowiec, przynosząc chlubę polskiemu sportowi — wynikiem, formą i zachowaniem.”

Podstawowy statut drużyn olimpijskich przewiduje m. in. że członków drużyn olimpijskich wyznaczają nominalnie (w ramach ustalonych przez P. K. Ol.) zainteresowane związki. Ich wybór wymaga zatwierdzenia przez P. K. Ol.

Narazie zostaną utworzone nast. drużyny olimpijskie: lekkoatletyczna w składzie do 14 zawodników i 4 zawodniczek, piłkarska 26 zawodników, bokserska 24 zawodników, wioślarska 20 zawodników, szermiercza 10 zawodników, jeździecka 16 zawodników, hokejowa 15 zawodników, narciarska 6 zawodników, strzelecka 6 zawodników. W skład poszczególnej drużyny wejdzie ponadto kierownik.

Obowiązki członków drużyny olimpijskiej: a) złożenie uroczystego ślubowania, b) przestrzeganie zobowiązań, c) bezwzględny posłuch wobec zarządzeń kierownika, d) stosowanie się do wskazówek technicznych trenera związkowego, e) wstrzymanie się od palenia papierosów, picia napojów wysokokalorycznych itd.

Prawa członków drużyny olimpijskiej: a) członkowie drużyny mają prawo do specjalnego traktowania ich przez zarząd związku i P. K. Ol. w ramach przepisów olimpijskich, b) zarząd związku zapewni im jaknajdogodniejsze warunki zaprawy oraz stałą opiekę lekarską, c) na wszystkie imprezy sportowe, organizowane przez związek, okręgi czy kluby danego związku — członkowie drużyny olimpijskiej mają wstęp wolny.

Wreszcie regulamin przewiduje utratę praw członka drużyny olimpijskiej: a) na własną prośbę, b) wskutek skreślenia z listy członków w wyniku choroby, spadku formy, wyjazdu z kraju itd, c) wskutek wykluczenia przez P. K. Ol. w wyniku niedotrzymania ślubowania, nieprzestrzegania zasad amatorskich itp.

# Wielki wybór!!!

Piękne  
Dobre i tanie  
są nasze

# MEBLE

# Fabryka i skład mebli G. BERGER

właśc. Jerzy Berger

zał. 1894 Nowa-Wieś Tel. 510-37

# Techników

rutynowanych, energicznych, z dłuższą praktyką w budowie maszyn, przyjmie „STOMIL” Spółka Akcyjna, Poznań. Życiorys, odpisy świadectw, referencje do Zarządu, ul. Sew. Mielżyńskiego 1.

## CELINA SANDLER

b. wieloletnia prof. „Université de Beaute” w Paryżu, 41-letnia instruktorka Kursów Kosmetycznych w Warszawie, Pl. 3 Krzyży 11, będzie udzielać bezpłatnych porad kosmetycznych w zakresie pielęgnacji skóry oraz indywidualnego maquillage'u w dniu 30 i 31 marca w Katowicach w hotelu „Monopol” od 10 do 2 i od 4 do 8 w.

Do święconego wódka

# Podbipięta

jest nieodzowna.

# Superior

NOWY REWELACYJNY WIELOOBWODOWY RADIOAPARAT ELEKTRIT

piękny ton  
3 zakresy odbioru przez całą dobę

Cena gotówk. zł. 395

do nabycia w lepszych radiostyl. w kraju

POSZUKUJE SIĘ kilku dobrze reprezentujących się

# PANÓW

do akwizycji aparatów elektrycznych. Pożądani Panowie ze znajomością instalacji elektrycznych. — Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji pod „10910” do „Polonii”

## PRZEDSTAWICIELA

na m. Katowice i okolice poszukuje poważne wydawnictwo. Osoby zaprowadzone w księgarniach, sklepach biurowych, u krawców i t. d. zechcą się zgłosić w niedzielę, dnia 31 bm. w hotelu „Monopol”, do p. Dra. Berniana, między 3—4 popoł.

# POSADE

znajdziesz łatwo dając drobne

# OGŁOSZENIE

do Polonii

## TECHNOLOGA lub INŻYNIERA

z doświadczeniem poszukuje, do szatanowni. fabryka elektrotechniczna w Warszawie. Dokładne oferty pod „Oprawkę” Warszawa, skrzynka pocztowa nr. 78.

Magistrat miasta Rybnika ogłasza publiczny PRZETARG OFERTOWY

na wykonanie instalacji oświetleniowej, dzwoniczowej i zegarowej, oraz urządzenie gromochronów w powie 13-to klasowej szkole powszechnej w Rybniku.

Termin wnoszenia ofert w kopertach zamkniętych, złożonych w tut. Magistracie, skrzynka przetargowa, upływa w sobotę, dnia 6 kwietnia 1935 r. o godz. 10. Otwarcie nastąpi w tym samym dniu o godz. 10-tej w Magistracie, pokój nr. 20.

Do oferty należy dołączyć kwit tut. Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Blankiety kosztorysowe nabyć można w Miejskim Urzędzie Budowlanym, pokój nr. 30 za opłatą 5.— zł.

O powyższe roboty mogą się ubiegać tylko te firmy, które uczyniły zadość wymogom nowego prawa przemysłowego.

Co do dalszych szczegółów, patrz skryniczka ogłoszeń w Magistracie.

## OGŁASZAJ

# SIĘ D W POLONII

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach

organizuje dla mistrzów i czeladników fryzjerskich

## KURS ONDULACJI WODNEJ.

Zgłoszenia przyjmuje i wyczerpujących informacji udziela powyższy Instytut, mieszczący się w Katowicach, przy ul. Krasińskiego nr. 3, w gmachu Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, pokój nr. 15. tel. nr. 335-37. Godziny urzędowe: od 8-mej do 15-tej, w soboty od 8-mej do 13 min. 30.

# Ogłaszaj się tylko w „POLONII”

## Wolne posady

POMOCNIK krawiecki, dobry pracownik, może się zgłosić. Stawiski, Katowice, św. Jana nr. 9, I p. 1507 d

## Mieszkania

POKÓJ, okolica Załęcza, czysty, wygodny od 1 kwietnia poszukiwany. Oferty do „Polonii” pod „32604”.

DO WYNAJECIA w Mikołowie w willi, pokój z kuchnią, dla bezdzietnego małżeństwa. — Czynsz 35 zł. Oferty „Polonii” pod 1503 d.

## Kupna

POSZUKIWANE urządzenie do cięcia dźwigarów, składające się z palnika, wentyli redukcyjnych, butli na tlen i acetylen. Mogą być ew. same butle. Oferty Administracja „Polonii” Katowice dla „Cięcia dźwigarów”. 521

## Pokoje umeblowane

POSZUKUJE pokoju umeblowanego w śródmieściu. Zgłoszenia „Polonia” pod „Barbara”. 519

## Repertuar Kinoteatrów

od 29 III. 1935

|                                      |
|--------------------------------------|
| KINO CAPITOL<br>ulica Plebiscytowa 3 |
| KINO CASINO<br>Poprzeczna 17,19      |
| KINO COLOSSEUM<br>3 Maja 7           |
| KINO PALACE<br>Mieleckiego           |
| KINO RIALTO<br>św. Jana 24           |
| KINO UNION<br>3 Maja 25              |
| KINO DEBINA<br>Dąb                   |
| Kino „HEI JOS”<br>Szopienice         |

|   |
|---|
| Sowiecka komedia p. t. ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE                   |
| PAT I PATACHON JAKO JAZZ-BANDZIŚCI                        |
| POŻAR NAD WOLGA   |
| MOJE MARZENIE, TO TY<br>Lillian Harvey                    |
| SPRZEDANY GŁOS<br>Józef Schmidt                           |
| SCAMPOLO — Dolly Haas, Karol Ludwik Diehl, Paweł Hörbiger |
| 1) KATARZYNA WIELKA<br>2) PRECZ Z KRYZYSEM                |
| AUDJENCJA W ISCHLU<br>Szöke Szakall, Maria Eggerth        |

## Sprzedaje

NAJWIĘKSZA OKAZJA. Pięć bielskich ręcznych dywanów, piękne okazy, wprost z wytwórni za bezcen do sprzedaży. Zgłoszenia pod „Okazja 13” do „Polonii”. 1502 d

DLA LEKARZY. Używane lecz w dobrym stanie sprzetam. Szafkę na instrumenta, stół do badania, wielką osobową wagę, lampę z ozerwomem i niebieskim światłem, krzesło do badania, unywalkę, maszynę influencyjną, diathermia, aparat polaryzacyjny 2 palniki do sztucznego słońca. Oferty do „Polonii” pod 1504 d.

I I 2-ROczne liny obsadowe oraz kroczyki poleca Dwór Jarzabkowiec, p. Golasowice, 520

## Koźne

DO WYNAJECIA Jest staw 2 rybostanem wielkości około 15 mórg. Katolicki Urząd Parafjalny, Mysłowice. 514

NAPRAWA wiecznych piór — wielki wybór najnowszych systemów. — Księgarnia T. Miłkusi Katowice, Marjańska 1 telefon 342-42. 472

MASZYNY do pisania wszelkie systemy tanio sprzedam Katowice. Stawowa 3 „Remont”

MIESIĘCZNY ABONAMENT POLONII Z DOSTAWĄ DO DOMU PRZEZ AGENTÓW ZŁ. 3.- Z DOSTAWĄ PRZEZ POCZTĘ ZŁ. 3.- PRZY ZAMÓWIENIU W URZĘDZIE POCZTOWYM ZŁ. 3.-

OGŁOSZENIA ZWYKŁE PO 25 GR. ZA 1 WIERSZ MILIMETROWY PRZY 10 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA TEKSTOWE PO ZŁ. 1.- ZA WIERSZ MILIMETR. JEDNO-SZPAŁTOWY PRZY 4 SZPAŁTOWYM UKŁADZIE. OGŁOSZENIA NA 1 I OSTATNIEJ STRONIE O 20%, KOLOROWE O 50%. DROŻEJ. OGŁOSZENIA DROBNE 20 GR. SŁOWO

# Mianowanie nowego rządu

## Poza stanowiskiem premiera — żadnych zmian

Warszawa, 28. 3. Tel. wł.

W czwartek o godz. 9-tej wieczorem P. Prezydent mianował premierem nowego rządu prezesa B. B. W. R. płk. Walerego Sławka. Jednocześnie na wniosek prezesa Rady Ministrów P. Prezydent mianował resztę członków gabinetu. Okazuje

się, że wszyscy ministrowie, wchodzący dotychczas w skład rządu, zatrzymują swe teki. Tak więc pogłoski o zmianie rządu

nie sprawdziły się. Nastąpiła tylko rekonstrukcja, a mianowicie zmiana na stanowisku premiera.

# Telegrafem i Telefonem

— Komisja mianowana przez Papieża opracowała projekt kodeksu karnego dla państwa Watykańskiego. Projekt przedłożono Papieżowi do zatwierdzenia.

— W Paryżu wybrano do akademii francuskiej humanistę Bellesorta, znanego powieściopisarza Farrera'a i historyka Bainville'a. Zajmą oni miejsca opróżnione przez zmarłych członków akademii Bremonda, Barthou i Poincare.

— De Valera otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w jubileuszu pary królewskiej w Londynie. De Valera oświadczył premierowi, że w obecnych warunkach udział jego w uroczystościach byłby niemożliwy. Wołno państwo irlandzkie będzie reprezentowane na uroczystościach przez wysokiego komisarza w Londynie.

— Kongres partii radykałów socjalistycznych w Lyonie rozpoczął swe obrady. Kongres rozpatrzy środki, jakie należy przedsięwziąć dla zwalczania kryzysu i ustalił taktykę wyborczą przy wyborach do rad municypalnych.

— Król angielski wraz z królową osobiście przywitani swego syna księcia Gloucester, który w czwartek przybył do Londynu.

## Proces powstańców

Ateny, 28. 3. (PAT)

Na rozprawie w procesie przeciwko powstańcom, prokurator zażądał kary śmierci dla 13-tu głównych oskarżonych, kary dożywotnich ciężkich robót dla 7-miu oskarżonych, kary 20 lat domu karnego dla 4-ch oskarżonych i kary 6 lat domu karnego dla dwóch oskarżonych.

## Agitacja hitlerowska w Gdańsku

Gdańsk, 28. 3. PAT.

Jak donosi „Der Danziger Vorposten”, przybywa do Gdańska członek zarządu głównego stronnictwa narodowo-socjalistycznego Rzeszy, Koehler, który przemawiać będzie na wiecu przedwyborczym w Gdańsku. Poza tym przewidziany jest przyjazd ministra oświaty Rzeszy, Rosta, oraz przywódcy partii narodowo-socjalistycznej okręgu frankońskiego, Streichera, wydawcy znanego antysemitckiego organu „Der Stürmer”. Oczekiwany jest również przyjazd do Gdańska wielu wybitnych działaczy narodowo-socjalistycznych Rzeszy. „Der Danziger Vorposten” stara się przytem podkreślić, iż min. Rust przyjeżdża do Gdańska jedynie w charakterze przywódcy partyjnego.

## Aresztowanie dostojników kościelnych

Rotterdam, 28. 3. (Tel. wł.)

Tutejsze katolickie pismo „Maasbode” donosi z wiarogodnego źródła, że w tych dniach odbyły się w Niemczech liczne aresztowania dostojników Kościoła katolickiego. Aresztowano prowincjałów zakonu franciszkanów, redemptorystów, palotynów i misjonarzy Sacre-Coeur. Aresztowano również generalne przelazone kilku zakonów żeńskich, wikariusza generalnego diecezji hildesheimskiej i prezesa związku św. Bonifacego.

## Lotnictwo amerykańskie

Waszyngton, 28. 3. Tel. wł.

Parlament uchwalił kredyt 38 milj. dolarów na wzmocnienie baz morskich na Oceanie Spokojnym, oraz na urzeczywistnienie projektów szkolenia pilotów i nowych oficerów marynarki.

Według poglądów kół dobrze poinformowanych departament stanu jest głęboko zaniepokojony następstwami rozmów berlińskich ministra Simona. Niektóre kółka domagają się by Stany Zjednoczone zaprotestowały przeciwko pogwałceniu traktatu przez Niemcy. (Warto zauważyć, że przepisy rozbrojeniowe mieściły się również w osobnym traktacie pokojowym, zawartym między Stanami Zjednoczonymi a Rzeszą Niemiecką. Wprowadzając lotnictwo wojskowe i przymusową służbę wojskową, Niemcy pogwałcili nie tylko Traktat Wersalski, lecz także i traktat pokojowy ze Stanami Zjednoczonymi. Przep. red.)

## Strajk w podziemiach

Białogrod, 28. 3. (PAT)

Od 159 godzin w podziemiach kopalni węgla Donja Ładona pod Waraźdinem, na głębokości 60 mtr. przebywa 125 strajkujących górników, którzy domagają się w ten sposób uregulowania należnych od grudnia 1934 r. należności za pracę. Dotychczasowe pertraktacje, prowadzone przez dyrekcję kopalni i przedstawicieli ministerstwa kopalni i lasów nie dały żadnych rezultatów. Wśród strajkujących znajduje się 36 osób, które ciężko zapadły na zdrowiu.

## Straszny wybuch

Rzym, 28. 3. Tel. wł.

W fabryce materiałów wybuchowych w Sulmona, wydarzył się dziś przedpołudniem straszny wybuch zbiornika chloru. Jak dotąd wiadomo, 2 robotników zostało zabitych, a około 30 odniosło rany, w tem 25 ciężkie. Wielu ciężko rannych walczy ze śmiercią. Wskutek wybuchu, fabryka została na pewien czas unieruchomiona.

# Groźba wojny w Europie Środkowej

## Austria — kluczem sytuacji międzynarodowej

Wiedeń, 28. 3. Tel. wł.

Znany ustęp z oświadczenia Hitlera, który domagał się połączenia Rzeszy z Austrią unją celną, wywołał wielkie zaniepokojenie w kołach wiedeńskich.

Mówi się otwarcie, że prysnęły iluzje co do możliwości zachowania pokoju w Europie Środkowej, i że kluczem pozycji jest tu Austria. Podobno tego samego zdania jest rząd włoski, który gotów jest wystąpić zbrojnie przeciwko spodziewanym zakusom niemieckim. Wojskowe kółka włoskie traktują rzekomo sprawę tak poważnie, że opracowano już program, mający na celu utworzenie w Austrii bazy wypadowej

przeciwko Niemcom.

W całej Austrii panuje nastrój podniecony. Z niepokojem oczekuje się wyników rozmów moskiewskich i dalszych posunięć mocarstw europejskich. Ukazała się ostatnio pogłoska, że w związku z ogólnym niepokojem i zamieszaniem, legitymiści powzięli plan sprowadzenia do Wiednia arcyksięcia Ottona. Przybycie jego miałoby narazić charakter prywatny, ale oczywiście kwestją dni byłoby przywrócenie monarchji, lub załamania się śmiałego planu, przyczem możliwości powrotu Habsburgów, dyskutowane obecnie dość poważnie, zostałyby wtedy całkowicie pogrzebane.

# Do solidarności pracodawców i robotników

## nawoływano na zjeździe niemieckiego Frontu Pracy

Lipsk, 28. 3. (PAT)

Zamiast chorego dr. Rosenberga przemawiał w ramach kongresu niemieckiego Frontu Pr. przywódcy „Kraft durch Freude” Dresler-Andres, podkreślając, że niemiecki Front Pracy stanowi dalsze wzmocnienie egzystencji dawnych związków zawodowych i jest dziś sercem narodu o głębokim poczuciu solidarności, łączącym nierozdzielnie pracodawcę z pracobiorcą. Z dzisiejszych liberalnych

jeszcze form organizacyjnych państwa — podkreślił jeden z mówców — powstać musi nar. socjalistyczne robotnicze państwo niemieckie.

Ponadto dłuższą mowę na temat „Trzecia Rzesza, jako urzeczywistnienie niemieckiej wspólnoty narodowej”, wygłosił min. dr. Frick, nawołując słuchaczy do absolutnej jedności i bezwzględnej solidarności między pracodawcami, a członkami załóg robotniczych.

# Wzburzenie po wyroku kłajpedzkim

## Policja litewska w ostrym pogotowiu

Królewiec, 28. 3. (PAT)

„Koenigsberger Tageblatt” donosi, że od 25 marca policja krajowa kłajpedzka oraz straż graniczna litewska na obszarze kłajpedzkim, znajdują się w ostrym pogotowiu. Równocześnie dyrektorjum Bravelajisa przeprowadziło zaprzysiężenie policjantów kłajpedzkich na konstytucję litewską.

Berlin, 28. 3. (PAT)  
Jak donoszą z Kowna, na uniwersytecie kowieńskim doszło do manifestacji przeciwko profesorowi Sankiewiczusowi, który w procesie kłajpedzkim bronił Neumana i kilku innych

oskarżonych. Gdy prof. Sankiewiczus chciał wejść do auli, by wygłosić wykład, kilku studentów zagroziło mu drogę i obrzuciło go obelgami za przyjęcie roli obrońcy w wspomnianym procesie, oświadczając, że jest pozbawiony honoru.

Monachjum, 28. 3. Tel. wł.  
Konsul litewski w Monachjum, Odental (Niemiec) ustąpił ze swego stanowiska i nakazał zdjęcie z gmachu konsulatu sztandaru o barwach narodowych litewskich na znak protestu przeciwko wyrokowi kłajpedzkim.

# Uproszczenie procedury sądowej

## Postępowanie upominawcze w apelacji warszawskiej

Warszawa, 28. 3. (PAT)

Ministerstwo Sprawiedliwości wprowadziło na obszarze Sądu Apelacyjnego Warszawskiego, Sądów Okręgowych w Kielcach, Lublinie, Radomiu i Zamościu przewidzianą procedurę cywilną w postępowaniu upominawczym. Uproszczona próba procedury sądowej przewiduje poszkodowanemu zaspokojenie wierzytelności pieniężnych do wysokości 1.000 zł. W postępo-

waniu upominawczym wystarczy, jeśli wierzyciel wniesie do sądu pismo z prośbą o wydanie nakazu zapłaty sumy do 1.000 zł., a sąd bez postępowania dowodowego i bez rozprawy sądowej wyda taki nakaz zapłaty przeciwko dłużnikowi. O ile dłużnik w przeciągu dwóch tygodni nie wniesie sprzeciwu do sądu, nakaz zapłaty staje się prawomocnym wyrokiem.

## Wykluczenie posła Piroga

Warszawa, 28. 3. Tel. wł.

Naczelny komitet wykonawczy Stronnictwa Ludowego uchwalił wykluczenie ze stronnictwa i klubu posłów parlamentarnych Stron. Lud. posła Jana Piroga za wykroczenie przeciwko dyscyplinie partyjnej, czego wyrazem było niezłożenie głosu przy głosowaniu nad ustawą konstytucyjną w Sejmie. Pos. Piróg miał mandat z okręgu Nr. 45 (Tarnów, Grybów, Gorlicz) i jest rolnikiem z pow. Pilźno.

Zdaje się, że poseł Piróg był jedynym posłem, który przestrzaził się artykułu p. Matuzewskiego w „Gazecie Polskiej”.

## Aresztowania i procesy ONR-owców

Warszawa, 28. 3. Tel. wł.

W ostatnich dniach policja aresztowała kilku b. członków O. N. R., a wśród nich K. Dembowskiego i W. Kutere, pod zarzutem kolportowania numeru 10 i 11 nielegalnej „Nowej Sztafety”.

Po przesłuchaniu w urzędzie śledczym aresztowanych zwolniono.

W poniedziałek, 1 kwietnia odbędzie się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces Kazimierza Misorka oraz Józefa Cibody, oskarżonych o należenie do tajnej organizacji i o uprawianie niedozwolonej propagandy politycznej na terenie Otwocka i okolicy.

Misorkowi stawiany jest zarzut, iż wydał on Cibodzie do kolportażu nielegalne czasopismo p. t. „Nowa Sztafeta”.

## Sprawa żyrardowska

Warszawa, 28. 3. Tel. wł.

Badanie gospodarki zakładów Żyrardowskich weszło w nową fazę. Mianowicie sąd handlowy powołał biegłych, którzy mają zbadać gospodarkę żyrardowską w dziedzinie zakupów surowców włókienniczych. Podobno by-

## Telegramy polityczne

Moskwa, 28. 3. Tel. wł.

Komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, przesłał francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, Lavalowi, telegram następujący: „Z zadowoleniem przyjąłem do wiadomości pańską decyzję przybycia do Moskwy i mam nadzieję, że wizyta ta będzie dalszym etapem na drodze przyjacielskiej współpracy obu narodów i będzie owocna, podobnie jak poprzednie nasze spotkania”. W odpowiedzi Laval przesłał telegram następującej treści: „Dziękuję panu za pański serdeczny telegram. Przyjadę do Moskwy po skończonej nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów. Mam nadzieję, że nasze nowe spotkanie służyć będzie dalszej współpracy w interesie pokoju”.

## Pogłoski o konferencji

Londyn, 28. 3. (PAT)

Agencja Reutersa donosi, że w kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że rezultatem wizyty Simona w Berlinie będzie zwołanie konferencji mocarstw europejskich. Dotychczas jeszcze nie wskazuje, aby takie kwestje poruszane były w Berlinie, bądź przez kanclerza Hitlera, bądź przez ministrów angielskich, a urzędowe sprawozdanie o rozmowach berlińskich wysłane będzie w najbliższej przyszłości rządowi francuskiemu i włoskiemu.

## Titulescu

Wiedeń, 28. 3. (PAT)

W przejeździe z Brańsławy do Genewy, zatrzymał się tu minister Titulescu. W rozmowie z jednym z dziennikarzy oświadczył on, że swą wielką podróż zagraniczną zakończy wizytą w Moskwie.

## Zamknięcie giełdy belgijskiej

Bruksela, 28. 3. (PAT)

Rząd wydał rozporządzenie o zamknięciu giełdy towarowej i pieniężnej. Otwarcie giełdy brukselskiej nastąpi dopiero w poniedziałek, 1 kwietnia. W ciągu tego okresu czasu wszystkie operacje, dokonywane przez agentów, będą wstrzymane. Zarządzenie dotyczące zamknięcia giełdy, spowodowane zostało ogromnymi spekulacjami, wskutek niepewności co do losów franka belgijskiego.

## Hitler wizytuje lotników

Berlin, 28. 3. Tel. wł.

Po raz pierwszy od czasu połajemnego utworzenia niemieckiej eskadry lotniczej imienia Richthofena, złożył jej oficjalną wizytę kanclerz Hitler, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych Rzeszy. Wizyta, która miała charakter demonstracyjny, odbyła się w obecności ministra lotnictwa, generała Goeringa, sekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa, świętego mianowanego generała lotnictwa Milcha i innych osobistości. Po przedstawieniu Hitlerowi oficerów i podoficerów eskadry, odbyły się wojskowe ćwiczenia lotnicze.

## Strasserowcy przed sądem

Berlin, 28. 3. (PAT)

Przed sądem ludowym w Berlinie rozpoczął się proces przeciwko 14 zwolennikom skrajnej lewicy odłamu partii narodowo-socjalistycznej, którą kieruje przebywający na emigracji w Pradze Otto Strasser. Oskarżonym zarzuca się przygotowywanie zdrady państwa przez kolportowanie bibuły agitacyjnej na terenie Rzeszy.

## Chmury nad Abisynją

Rzym, 28. 3. (PAT)

W prasie włoskiej pojawiają się w dalszym ciągu wiadomości, że Niemcy prowadzą specjalną politykę w stosunku do Abisynji i że wysyłają do Addis Abeba wielu instruktorów oraz znaczną ilość materiału wojennego.

Rzym, 28. 3. Tel. wł.

Król zamianował generała de Bono dowódcą włoskich sił zbrojnych w Afryce Wschodniej. Jednocześnie szefem sztabu głównego tych wojsk mianowany został gen. Gabba, a dowódcą korpusu armji tubylczej, gen. Pirzili Bivoli.

## Francusko-polska grupa parlamentarna

Paryż, 28. 3. (PAT)

W czwartek odbyło się posiedzenie grupy parlamentarnej polsko-francuskiej pod przewodnictwem prezesa, deputowanego Bibien. Ogłoszony po posiedzeniu komunikat oświadcza, że grupa postanowiła uczynić wszystko dla zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączących narody polski i francuski. Osiągnięcie tego celu uznano za konieczność nie tylko w interesie obu narodów, ale także w interesie pokoju. W dyskusji omawiano szczegółowo warunki, w jakich dąłoby się najsukceszniej osiągnąć powyższe zblizenie między obu narodami. Wymianie poglądów zabierali m. in. głos b. prezydent republiki Millerand, deputowani Bynoi, Duront, Desgranges i inni.